Nr. 38. Wtorek, 17 Lutego 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K (75 Mk. 60 f.)	rocznie	120·— K (84 Mk.)
półrocznie	54·— „ (37 „ 80 „)	półrocznie	60·— „ (42 „)
ćwierćrocznie	27·— „ (18 „ 90 „)	ćwierćrocznie	30·— „ (21 „)
miesięcznie	9·— „ (6 „ 30 „)	miesięcznie	10·— „ (7 „)

Za dostawę 2 K. (1 Mk. 40 f.) miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z 21 i 23 stycznia b. r. mianował dr. Zygmunta Klemensiewicza nadzwyczajnym profesorem fizyki, zaś inż. Witolda Minkiewicza nadzwyczajnym profesorem Architektury II. w Szkole Politechnicznej we Lwowie.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 5 lutego 1920 r., mianował inż. Jana Czerwińskiego prezesem generalnej Dyrekcyi budowy sztucznych dróg wodnych.

Naczelnik Państwa, postanowieniem z dnia 3 lutego 1920 r., mianował inż. Ludwika Landsberga Prezesem Dyrekcyi kolei państwowych w Wilnie.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 5 lutego b. r., mianował Kazimierza Tołłoczkę szefem sekcyi w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Ministertwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło uchwałę Grona Profesorów Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie udzielającą dr. Władysławowi Folkierskiemu *veniam legendi* z zakresu filologii romańskiej ze szczególnem uwzględnieniem literatur nowoczesnych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Minister Sprawiedliwości posunął do VII. kl. rangi podprokuratorów: Aleksego Sywulska, Izydora Kopcińskiego, dr. Zygmunta Paklikowskiego i Władysława Kuczyńskiego we Lwowie, Stacha Zubrzyckiego w Tarnopolu Longina Szechowicza w Stryju, Edwarda Ojaka w Złoczowie, Tadeusza Jurkiewicza w Przemyślu, Bronisława Muzykę w Tarnopolu, Stanisława Posochowskiego we Lwowie i Stanisława Szymańskiego w Przemyślu, oraz zamianował b. zastępcę Prokuratora Państwa w Czerniowcach, Wojciecha Czownickiego, podprokuratorem przy sądzie Apelacyjnym w VIII. kl. r. we Lwowie, przy równoczesnem posunięciu go do VII. kl. rangi.

Minister Sprawiedliwości przeniósł sędziego okręg. Ludwika Szydłowskiego ze Stanisławowa do Lwowa, zamianował naczelnika Sądu pow. Bronisława Rada w Borszczowie sędzią Sądu okr. w VII r. we Lwowie, przeniósł sędziego okr. Żygmunta Tyszkowskiego w Stryju do Lwowa, zamianował sędziami sądów okręgowych w VII. r. naczelnika Sądu pow. Witolda Szulakiewicza w Kopyczyńcach dla Stryja, naczelnika Sądu pow. Karola Abgaro-Zacharyasiewicza w Nadwórnie dla Lwowa, przeniósł sędziów okręgowych Bronisława Liszkę ze Złoczowa do Lwowa, Kazimierza Bohosiewicza ze Złoczowa do Przemyśla, zamianował sędziami sądów okręgowych w VII. kl. rangi b. radcę Sądu kraj. w VII. kl. r. w Suczawie Edmunda Bernfelda dla Złoczowa, naczelnika Sądu pow. Mikołaja Boguckiego w Zabłotowie dla Lwowa, b. radcę Sądu kraj. w VII. kl. r. w Czerniowcach Kazimierza Laidlera dla Lwowa, Tadeusza Munka, naczelnika Sądu pow. w Podhajcach dla Lwowa, przeniósł sędziego okręgowego Aleksandra Frieda z Tarnopola do Stanisławowa i sędziego okręgowego dr. Franciszka Piechowskiego z Brzeżan do Lwowa, i zamianował sędziami Sądów okręgowych w VII. r. naczelnika Sądu pow. Stanisława Staszewskiego w Potoku Złotym dla Stanisławowa, podprokuratora Józefa Zołoteńkiego w Tarnopolu dla Tarnopola i sędziego powiatowego Karola Drozdowicza w Glinianach dla Złoczowa, a sędziego pow. Zygmunta Melcera w Zaleszczykach dla Stanisławowa.

Generalny Delegat Rządu zamianował koncypistę Namiestnictwa dr. Włodzimierza Mihułowicza komisarzem powiatowym.

Obwieszczenie.

W myśl rozporządzenia z dnia 30 grudnia 1919 r. w przedmiocie powołania Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania chorób zakaźnych w Małopolsce, Minister Zdrowia Publicznego zamianował dr. Henryka Trenknera Nadzwyczajnym Komisarzem dla zwalczania chorób zakaźnych w Małopolsce.

Ustawa tymczasowa

z dnia 19 grudnia 1919.

o przyznawaniu nagród za pomoc w zwalczaniu przemytnictwa.

Art. 1.

Osoby cywilne i wojskowe, które bądź to spełniając ciążący na nich obowiązek służbowy, bądź też nie mając takiego obowiązku, przytrzymały albo przyczyniły się przez doniesienie lub w inny sposób do ujęcia przemytnika albo przedmiotu lub środka pomocniczego przemytnictwa — otrzymują ze Skarbu Państwa nagrody wedle zasad, w poniższych artykułach wyszczególnionych, bez względu na to, czy przestępca skazany został na grzywnę lub na karę aresztu i czy grzywnę uiścił lub karę aresztu odbył.

Art. 2.

Wysokość nagrody ustanawia się:

a) za wykrycie i ujęcie przemytnika z towarami, lub towarów przemycanych, wypłaca się z sumy osiągniętej ze sprzedaży tychże nagrodę w stosunku następującym:

1.	od sumy	do	5000	marek	75 proc.
2.	„	„	10.000	„	50 „
3.	„	„	50 000	„	35 „
4.	„	„ ponad	50.000	„	25 „

b) jeżeli przy pościgu za przemytnikiem z towarami tenże zdołał zbiedz — wypłaca się nagrodę za przytrzymane towary w stosunku następującym:

1.	od sumy	do	5000	marek	50 proc.
2.	„	„	10.000	„	35 „
3.	„	„	50 000	„	20 „
4.	„	„ ponad	50 000	„	10 „

Art. 3.

Niezależnie od nagród w wymiarze procentowym (art. 2) może władza przyznać nadzwyczajną nagrodę uprawnionym, którzy przy ujęciu przemytnika lub przedmiotu przemytnictwa ujawili niezwykłą odwagę lub też jeżeli ujęcie to wymagało niezwykłego wysiłku.

Art. 4.

Jeżeli dwie lub więcej osób ma w myśl powyższych przepisów prawo do nagrody, natenczas dzieli się ją w równych częściach między uprawnionych.

Jeżeli jednak ujawnienie jednego i tego samego przestępstwa nastąpiło wskutek kilku doniesień, natenczas nagroda należy się tylko tej osobie, która pierwsza doniosła. Jeżeli doniesienia weszły w tym samym dniu, natenczas nagrodę dzieli się między wszystkich donosicieli w równych częściach.

Art. 5.

Rozporządzenie wykonawcze określi, które władze powołane są do przyznawania nagród.

Art. 6.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 7.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw wojskowych.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *L. Skulski.*

Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

Minister spraw wojskowych:
(—) *J. Leśniewski.*

Ks. Józef Panaś, Dziekan W. P. 29)

PAMIĘTNIK KAPELANA
Legionistów polskich z czasów wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy).

Ponieważ na froncie się trochę uspokoiło, wybrałem się na pobojowisko, aby wśród bagnistych zarośli pomiędzy Lisowem, Bielgowem i Podgatiem wyszukać poległych. Jechałem z początku ostrożnie swoim małym wózeczkiem, przemykając się pomiędzy krzaki, a ośmielony ciszą, puściłem się drogą; nagle coś zaszeleściało słaba eksplozya granatu i z odległości 50 kroków począł pełzać zielonawo-żółty gad, wyciągając swe wstrętne macki na wszystkie strony. Zrozumiałem: Trujący granat gazowy. Zrozumiał to i Wicek, zrozumiały nawet i siwki i całem natężeniem wszystkich sił wialiśmy do najbliższego lasu. Za sobą posłyszałem jeszcze dwie podobne eksplozye, ale pouczony przykładem żony Lota, mimo bardzo ciekawego w doku, nie oglądałem się, aż w bezpiecznem oddaleniu, zakryty ciemnością lasu, gdzie Wicek z flegmą starego Leguna oświadczył mi: „Proszę księdza, ja wiedziałem, że to granaty gazowe, ale nie chciałem księdza straszyć“.

Wieczorem wróciłem do Komendy Leg. Pol. w Wołczecku.

10 listopada. Od świtu energiczne przygotowania do ataku. Sto armat, od polówek — do haubic najcięższego kalibru stoi w pogotowiu. Udałem się znowu na obserwatoryum artyleryjskie, skąd można było doskonale obserwować bitwę, która się miała odegrać na stokach bliskiego pagórka, będących kluczem do pozycyi nad Styrem.

Punktualnie o godzinie 8 rano, zawyły wszystkie armaty. Powietrze przepełnione było hukiem, szelestem, trzaskiem wystrzałów, eksplozyi i warczących złowrogich żelaznych ptaków, pędzących w stronę nieprzyjaciela. Polska góra, tak dziś nazwano tę bezimienną górę, zlaną obficie polską krwią, pokryła się cała dymem, buchała ciągle ogniem eksplozyi. Koncert trwał półtorej godziny, potem wszystko nagle ucichło, a przyczajone do ziemi Leguny znowu skokami zerwały się do ataku, znacząc swój pochód świetlnemi rakietami, które były sygnałem dla własnej artyleryi.

Atak poszedł bardzo gładko, gdyż Rossyan wielu padło skutkiem ognia huraganowego, a reszta była tak ogłuszona, że zaledwie w czasie ataku odezwało się parę karabinów maszynowych i polska góra była zdobytą. Za naszą tyralierą udałem się natychmiast pod okopy rossyjskie, gdzie się rozegrała nasza tragedya.

14 listopada. Legioniści leżeli w jednej długiej martwej tyralierze na 50 kroków od rossyjskich pozycyi. Niektórzy usiłowali się zasłonić przed morderczym ogniem kulomiotów plecakami, niektórzy zdołali sobie nawet już łopatką wykopać osłonę, ale wszyscy leżeli przeszyceni dziesiątkami rossyjskich kul. Chorąży Gawron zajął się przetransportowaniem zwłok poległych oficerów do wsi, a ja z sanitaryuszami i sierżantem Olejem zająłem się pogrzebem Legionistów, których ciała mimo późnej jesieni zaczęły się już silnie rozkładadać.

Rossyanie zająwszy pozycye z drugiej strony rzeki, zaczęli znowu gwałtownie ostrzeliwać polską górę, zwłaszcza gdy zauważyli ruch, jaki powstał przy znoszeniu nieboszczyków, porozrzucanych po polu do wspólnego grobu.

Podczas pogrzebu, który trwać musiał kilka godzin, rzucili na nas Rossyanie kilkadziesiąt granatów i szrapneli, tak, że musieliśmy się co chwila chować do grobów, by wśród nieboszczyków szukać bezpieczeństwa. Na szczęście groźne granaty nic nikomu nie zrobiły, a mimo, że kule karabinowe tylko słabo donosiły, dostałem postrzał karabinowy w prawy bok. Kontuzya była lekka, tak, że zrobiwszy użytek z bandażu, który nadaremnie nosiłem od początku wojny, pojechałem zamiast do szpitala, na dwutygodniowy urlop do swojej mamusi.

Kilkunastodniowy żywot koczowniczy wśród jesiennej pluty, mieszkanie składające się z jamy wykopanej w wydmie piaszczystej, nakryte tylko jedliną, ciągłe naprężenie nerwów tak mi się dało we znaki, że gdy poczułem ból i przekonałem się, że jestem ranny, pierwsza moja myśl była: tak, nareszcie pojadę na urlop.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Błogosławieństwo apostolskie dla Naczelnika Państwa.

Kuryer Polski donosi:

Po powrocie z Rzymu ks. kardynał arc. Krakowski podczas przedstawienia się Naczelnikowi Państwa w Belwederze wręczył odręczne pismo papieża Benedykta XV wraz z jego podobizną.

Papież pisze: Wielce Dostojnemu Naczelnikowi Państwa, Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu przesyłam błogosławieństwo apostolskie.

Rzym Watykan, 3 stycznia 1920.

Z Komisyj.

Komisya wojskowa i skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Małupy na wspólnem ebraniu przyjęły bez zmian zasadniczych rządowy projekt ustawy o podwyżkach drożyźnianych dla wojskowych i wyznaczyła posła Małyszkę na referenta w plenum.

W sprawie pozostawienia dodatku drożyźnianego dla żon wojskowych, które są pracownczkami w służbie państwowej, wyznaczono referentem mniejszości posła Czetwertyńskiego. Przyjęto rezolucyę wzywającą Rząd do jak najrychlejszego uregulowania stanowiska prawnego i stosunków służbowych sanitaryuszek w Wojsku Polskiem.

Komisya miejska postanowiła poprzeć akcyę, aby miasta korzystały z gazociągów w miarę powiększania się ich sieci, oraz zażądała przedłożenia sobie projektu ustawy dotyczącej miejskich Kas oszczędności a nadto projekty ordynacyi wyborczej do Rad miejskich.

Komisya rolna po załatwieniu wniosku p. Wolińska w sprawie wewnętrznej odbudowy odbyła rozprawę informacyjną w przedmiocie projektu ustaw opracowanych przez Główny Urząd ziemski, a zmierzających do urzeczywistnienia reformy rolnej. Przedstawiciel tego urzędu zapewnił, że projekty są przygotowane i że już weszły lub wejdą na Radę Ministrów i w najbliższym czasie zostaną złożone do laski marszałkowskiej. Nastąpiły zapytania posłów, między innymi przewodniczącego p. Witosa co do prawdziwości pogłosek o rokowaniach konsorcyum francuskiego z arc. Karolem Stefanem o zakupno dóbr żywieckich, co do zezwolenia na dziką parcelacyę, co do zarządzeń wobec spodziewanej fali reemigracyjnej z Ameryki oraz p. Smoły co do uprawnień parcelacyjnych, udzielanych spółkom właścicieli ziemskich. Odpowiedzi definitywnej na powyższe pytania udzieli Rząd na zebraniu następnem.

Komisya administracyjna pod przewodnictwem p. Jana Dąbskiego odroczyła załatwienie sprawy samorządu gminnego do powrotu Ministra Wojciechowskiego.

Uchwalono zwrócić się do Marszałka Sejmu z prośbą, aby spraw administracyjnych nie przydzielał komisyi prawniczej jak to się stało z nadzwyczajnym kosztorysem miasta Warszawy i ze sprawą komisyi śledczej dla urzędników, gdyż sprawy te należało skierować do komisyi administracyjnej.

Komisya wodna pod przewodnictwem p. Hausnera postanowiła na wniosek przewodniczącego zwołać ankietę ze sfer technicznych, handlowych i przemysłowych w przedmiocie upaństwowienia żeglugi na Wiśle. Uchwalono wezwać Ministerstwo robót publicznych, aby w najkrótszym czasie przedstawiło program robót w zakresie regulacyi rzek i budowy dróg wodnych w roku 1920, oraz wezwać Rząd do zdania sprawy z ograniczenia ilości robotników w warsztatach okrętowych w Modlinie.

Z frontów.

Komunikaty warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 14 lutego 1920.

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjacielskie próby przejścia Dźwiny w rejonie Połocka zostały udaremnione. Nasz skombinowany oddział dokonał wypadu na stacyę Gorkany, gdzie zburzył urządzenie stacyjne i wziął jeńców. Poza tem utarczki patroli.

Front wołyński: Oddziały nasze w wypadzie na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego rozbiły znaczniejsze siły nieprzyjacielskie. Zdobyto dwa karabiny maszynowe i wzięto kilkanaście jeńców.

Front podolski: Działalność wywiadowcza.

Z dnia 15 lutego 1920.

Front litewsko-białoruski: W dniu wczorajszym bolszewicy większemi siłami przeszli do akcyi zaczepnej na południe od Prypeci, w rejonie Leszna. Oddziały nasze po zaciętej walce atak odparły, następnie przeszły do kontrataku i zmusiły bolszewików do wycofania się na wschód.

Front wołyński: Ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

Front podolski: Sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
***Kuliński* pułkownik.**

Odznaczenie bohaterskiego Lwowa.

Poseł Rosset i tow. wystąpili w Sejmie z wnioskiem polecającym Marszałkowi przedłożyć w imieniu Sejmu kapitule orderu Virtuti Militari propozycyę o udzielenie krzyża tego orderu miastu Lwów.

Lwów, dnia 16 lutego.

Sędzia polski.

Justitia fundamentum regnorum.

Na sprawiedliwości stoją narody. Ona jest tem źródłem, z którego płynie wewnętrzna moc państwa. Ona wytwarza wśród ludności atmosferę zadowolenia i poczucie bezpieczeństwa, tym zaś sposobem ugruntowuje poczucia patryotyczne. Tam bowiem one najgłębiej zakorzeniają się w duszy ogółu, gdzie on świadom, że Ojczyzna nie dozwoli, by komukolwiek stała się krzywda, nietylko od zewnętrznego wroga, lecz także od ziomków.

Jakoż wszystkie państwa o swą potęgę i przyszłość dbałe starają się jak najpewniej obwarować wymiar sprawiedliwości. To nie jest najnowszych dopiero czasów idea; ona ciągnie się poprzez wieki z najdalszych głębin przeszłości, jest jednym z podstawowych czynników kultury.

Wymiar zaś sprawiedliwości opiera się na dwu filarach. Jej rękojmią dobre prawo i czujny praw strażnik: sędzia. Gdzie złe są prawa, tam najlepszy sędzia nic nie pomoże. Z drugiej strony najlepsze prawo pozostanie martwą literą tam, gdzie sędzia nie stoi na wysokości zadania. Lecz nawet niedostatki ustaw mniej wyrządzić mogą szkody, aniżeli niedostatki magistratury sądowej. Sędzia odpowiednio przygotowany, świadom swej dostojnej misyi złagodzi działania wadliwej ustawy w przystosowaniu jej do wymagań życia i słuszności.

U nas w Polsce spokojni być możemy o to że ustawy nie będą zaprawiane z jasną, czy ukrytą tendencyą szkodzenia ludności. Nasz Sejm walny przejęty jest oczywiście jedną troską: by Ojczyźnie zapewnić ustawodawcze podstawy najpomyślniejszego rozwoju. Pod rządami mocarstw zaborczych bywało inaczej; dość przypomnieć antipolskie orgie ustawodawstwa pruskiego i rosyjskiego.

W równej jednak mierze należy obmyślić wszystko, co możliwe dla podniesienia stanu sędziowskiego. W Austryi, gdzie mieliśmy stosunkowo znośną egzystencyę narodową, stan sędziowski polski cieszył się wielkiem uznaniem. Pod względem prawniczym sędziowie polscy w Galicyi zajmowali bardzo poważne stanowisko i zdobyli sobie także pełne zaufanie ludności pielęgnowaniem ducha obywatelskiego. Z tymi walorami weszli do wskrzeszonej Ojczyzny, zasilając znakomitym materyałem kadry sądownictwa w nowej Polsce.

To jednak jeszcze za mało. Sędzia polski winien w Ojczyźnie swej uczuć się zwolnionym od wszystkich pęt, które krępowały go w domu niewoli. A więc należy uczynić go naprawdę niezawisłym. Wprawdzie i Austrya miała tę ambicyę, a przynajmniej usiłowała wmówić w siebie i świat, że posiada sądownictwo niezawisłe. Ta niezawisłość atoli miała wyznaczone granice. Ilekroć rządowi stała się niewygodną, gwałcono ją tajnemi instrukcyami, poleceniami ustnemi, na rozmaite sposoby — tak, że w sprawach największej właśnie wagi nigdy nie można było być pewnym, czy sędziemu będzie wolno pójść za własnem przekonaniem prawa i sumieniem, czy też naginać je będzie musiał do urobionej z góry decyzyi rządu.

Owoż to w Polsce ustać musi. Ktoś oczywiście baczyć winien, by nie wyrodziło się złe drugie, by sędzia jak ów sławny swego czasu *bon juge* francuski, nie pomiatał ustawami dla swego widzimisię. Ale o tem, jak on stosuje ustawy, jak wogóle spełnia swe posłannictwo, orzekać winien specyalny trybunał, z najwytrawniejszych sędziów złożony, żadna zaś inna władza.

W Austryi korytarzem, przez który dostawała się do sądownictwa narzucana w danych wypadkach wola rządu, była prokuratorya państwa. Dla tego dwie te dykasterye zespolono tak ściśle, choć stoją one w pracy nad wymiarem sprawiedliwości na dyametralnie przeciwnych stanowiskach. Nienaturalny ów związek winien być zniesiony. Jednostronne stanowisko prokuratoryi nie może w przyszłości krępować sędziego, który zarówno światła, jak cienie każdej sprawy, brać ma pod rozwagę.

Dalszym warunkiem kardynalnym wymiaru sprawiedliwości jest niezawisłość materyalna sędziego. Naturalnie, że wszystkim urzędnikom państwowym należy się ona; ale początek uczyńmy od sądownictwa, tu bowiem kwestya ta stanowi prawdziwe *sine qua non* sprawnego działania. Sędziowie nasi słusznie domagają się wyodrębnienia ich stanu, ustanowienie dlań specyalnych stopni i przyznania płac takich, które odjęłyby sędziemu polskiemu naprawdę wszelką troskę o jutro, dozwoliły mu całą swą inteligencyę, całą wiedzę, całą energię poświęcić jedynemu zadaniu, jedynej trosce — o prawo i sprawiedliwość.

Te wymagania wcale nie stoją w sprzeczności z interesami Rządu, znajdą też niewątpliwie po swej stronie życzliwość Sejmu. Bowiem dopiero takimi przywilejami wyposażony sędzia polski odpowie godnie i w zupełności swemu zadaniu — a wtedy będzie ład i każdy będzie czuł, że Ojczyznę tę kochać i dla niej wszelkie ofiary ponieść należy, bo ona tego warta, bo — bo użyjmy słów Skargi — lepszej nie znajdzie na świecie.

Święto zaślubin Polski z morzem.

Uroczystości w Warszawie.

Wczoraj obchodziła Warszawa święto zaślubin Rzeczypospolitej z morzem. O godz. 10 rano w archikatedrze św. Jana wypełnionej po brzegi delegacyami zrzeszeń, korporacyj i cechów oraz tłumami publiczności, odbyła się solenna Msza, celebrowana przez

---

Alojzy Wanczura. 2)

W przededniu reorganizacyi naszej szkoły ludowej.

(Ciąg dalszy).

(II.) Dekret Naczelnika Państwa o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919, postanawia w art. 48, że

> Moc obowiązująca dekretu niniejszego rozciąga się na tę część Państwa Polskiego, która stanowiła dawniej terytoryum zaboru rosyjskiego (Dz. Pr. P. P. 1919, str. 197).

a więc niema tu mowy o b. Galicyi. Wszelako nie ulega wątpliwości, że obowiązek 7-letniej szkoły powszechnej rozszerzony zostanie na całe Państwo. I krajowe nasze organizacye nauczycielskie i światłe jednostki społeczne i polski kongres pedagogiczny z r. 1909 domagały się nie siedmio — lecz nawet ośmioletniej szkoły ludowej.

Wprawdzie samo przyjęcie zasady 7 letniego obowiązku szkolnego nie stanowi jeszcze siedmioletniej szkoły powszechnej. Postęp i organizacya w tym kierunku zależeć będą głównie od praktycznego przeprowadzenia tej zasady, a przedewszystkiem od systematycznego i ścisłego wykonywania — nawiasem mówiąc bardzo u nas zaniedbanego — przymusu szkolnego szczególniej na wyższych stopniach nauki.

Należy tedy wprowadzić u nas w zasadzie siedmioletni obowiązek szkolny i położyć nacisk na wykonanie przymusu szkolnego, a równocześnie znieść naukę dopełniającą.

Dla wyjaśnienia dodam, że omawiany dekret obejmuje następujących 11 rozdziałów: 1. O obowiązku szkolnym w ogólności. 2. O wieku szkolnym. 3. O metryce szkolne. 4. O zapisach dzieci do szkoły. 5. O przerwach w nauce szkolnej. 6. O wydalaniach dzieci opuszczających naukę szkolną. 7. O wypełnieniu obowiązku szkolnego. 8. O zwolnieniu od obowiązku szkolnego lub jego odroczeniu. 9. O kontroli nad spełnianiem obowiązku szkolnego. 10. O karach za niedopełnienie obowiązku szkolnego. 11. Zakres działania dekretu.

Zmiany istotne w naszym ustroju szkolnym wprowadziłby tylko rozdział II., który opiewa:

Art. 8. Szkoła powszechna obejmuje siedem lat nauczania. Do czasu jednak zorganizowania we wszystkich miejscowościach pełnych siedmioletnich szkół powszechnych przejściowo utrzymane są i tworzone będą szkoły powszechne z nauką codzienną pięcioletnią i z obowiązkową nauką uzupełniającą dwuletnią.

Art. 9. Jeśli w danej szkole powszechnej nauka codzienna trwa krócej, niż lat 7, a dziecko w tym krótszym czasie nie uzyska pomyślnego świadectwa z ukończenia szkoły, obowiązek uczęszczania do szkoły na naukę codzienną przedłuża się aż do pomyślnego ukończenia szkoły lecz nie może trwać dłużej, niż do końca tego roku szkolnego, w którym dziecko ukończy 14 rok życia.

Art. 10. Wiek szkolny dziecka rozpoczyna się 1 września tego roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 7 lat życia.

Art. 11. Nie wolno przyjmować do szkoły dzieci, które nie osiągnęły wieku szkolnego.

Zmiany polegały więc:

a) na wprowadzeniu 7-go roku nauki codziennej;

b) na rozpoczynaniu nauki z ukończonym 7-ym a nie 6-ym rokiem życia;

c) na zniesieniu nauki dopełniającej wypływającem tak z postanowień przytoczonego wyżej artykułu 8 jakoteż art. 1 rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 8 sierpnia 1919, wedle których nauka uzupełniająca obowiązuje tylko w niepełnych szkołach 7 letnich.

Mała dygresya.

W tegorocznych czerwcowych obradach Rady szkolnej krajowej nad „Programem naukowym szkoły średniej“, wydanym przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podniesiono z naciskiem, że „na początku zamierzonej reformy (szkolnictwa średniego) postawiono fikcyę: siedmioletnią szkołę powszechną. Wprowadzenie tej szkoły w życie w byłej Galicyi, a więc w kraju, który dotąd zasilał fachowo wykształconymi siłami nauczycielskiemi pozostałe dwa zabory, jest fizycznie wprost niewykonalne, z powodu braku dostatecznej ilości nauczycieli, pominąwszy już inne przyczyny, jak brak budynków i t. d. Na 100 szkół ludowych pospolitych mamy w Galicyi obecnie około 35 jednoklasowych, a 48 dwuklasowych, czyli 83 szkół o jednym względnie o dwóch nauczycielach; reszta 17 szkół jest o planie wyższym. Z tych 17 szkół przypada tylko trzy na szkoły sześcio- i siedmioklasowe, a więc zbliżone typem do proponowanej szkoły powszechnej siedmioklasowej. Liczba szkół ludowych w Galicyi wynosi około 6000, nauczycieli (lek) około 18 000. Licząc na każdą szkołę siedmioklasową tylko 7 nauczycieli, nie uwzględniając zatem klas równorzędnych, otrzymamy zapotrzebowanie 42.000 sił nauczycielskich w samej Galicyi czyli brak w okrągłej sumie 24.000 nauczycieli. Cyfry te są zbyt wymowne, by potrzebowały komentarzy „(Dziennik Urzędowy R. S. K. Nr 5 z dnia 17 czerwca 1919 str. 94; Kronika Rady szkolnej krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19, Lwów 1919, str. 87—88).

Otóż sądzę, że komentarz jest tutaj konieczny, nietyle co do cyfr samych co ile raczej co do sposobu, w jaki je przedstawiono. Mówca bowiem identyfikował tutaj szkołę siedmioletnią ze szkołą siedmioklasową choć są to dwie rzeczy różne. W ten sam sposób możnaby nazwać fikcyą naszą szkołę sześcioletnią, nie rozporządzającą 36-tysięczną armią nauczycielską; a przecież w b. Galicyi istnieje w zasadzie szkoła sześcioletnia chociaż mamy tylko 18.000 — a obecnie zdaje się nawet znacznie mniej — sił nauczycielskich. Jeśli która z dzielnic Polski, to przedewszystkiem nasza ma warunki do urzeczywistnienia postulatu szkoły 7-letniej. Równocześnie atoli należy dążyć do reorganizacyi szkół jedno- i dwuklasowych na więcejklasowe, a w tym celu położyć jak największy nacisk na ścisłe i konsekwentne wykonywanie przymusu szkolnego (dziwna rzecz, jak troskliwie unika omówiony dekret Naczelnika Państwa — określenia — „przymus szkolny“). Jak długo przymus szkolny pozostanie na papierze, jak długo obowiązek szkolny nie „wejdzie w krew“ naszego ludu, tak długo wszelka szkoła pozostanie u nas fikcyą.

Nic więc nie stoi u nas na przeszkodzie wprowadzeniu 7 letniego obowiązku szkolnego zarówno w szkołach pięcio-, sześcio- i siedmio-klasowych, jak też w jedno-, dwu-, trzy i cztero-klasowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

biskupa polowego ks. Galla. Presbiteryum zajęli przedstawiciele Rządu, Sejmu, władz cywilnnych, wojskowych i municypalnych, prasy i t. d. Wśród nich byli: Marszałek Sejmu Trąmczyński, Prezydent Min. Skulski, Minister spraw zagranicznych Patek, poseł włoski Tomasini z małżonką, Prezydent m. Warszawy Drzewiecki, członkowie misyi wojskowej francuskiej i włoskiej i in.

Po nabożeństwie i odśpiewaniu „Te Deum“, rozwinął się wspaniały pochód, na czele którego kroczył oddział marynarki z orkiestrą. Następnie postępowała szkoła podchorążych, korpus oficerski, szkoły średnie i wyższe. Liga żeglugi polskiej (inicyatorka dzisiejszego obchodu), związki zawodowe, komitet mazurski, liczne stowarzyszenia i cechy ze sztandarami a wreszcie rzesze Warszawian. Przy dźwiękach orkiestry pochód ruszył Krakowskiem Przedmieściem, następnie ulicą Królewską przez plac Saski, kierując się na plac Teatralny pod ratusz, gdzie z balkonu do zebranych tłumów przemówił prezydent Drzewiecki w te słowa:

„Rodacy! Chwila dzisiejsza jest zapoczątkowaniem nowej ery w dziejach naszego narodu. Państwo Polskie rozszerzyło swoje granice ponownie po Bałtyk i otwiera je na morze, którego wody opływają wybrzeże od wieków przez lud polski zamieszkałe. Niestety, „Drang nach Osten“ zachodniego sąsiada dotkliwie szczerbił stan posiadania naszego wybrzeża, nie pozwalając wykorzystać dla rozwoju i pomyślności narodu naszego wielkiej drogi morskiej. Naród zaś polski, rozdarty i pozbawiony własnej państwowości, nie był w stanie odzyskać i dzierżyć tego, co było jego odwieczną własnością, i jedynie lud polski, nad Bałtykiem zamieszkały, nie został tknięty, i zachował przywiązanie do pnia rodzinnego, i zachował język i wytrwał w cierpieniach nieznośnej niewoli, aż gdy przyszła chwila, gdy układ państw europejskich podległ rewizyi. Lud pomorski udowodnił i zaświadczył o przynależności morza do Polski. Ludu polskiego Pomorza wytrwaniu zawdzięczamy dzisiejsze zwycięstwo. Niech żyje lud polski na Pomorzu.

Stolica państwa, ogniskując w sobie najważniejsze instytucye kulturalno narodowe, promieniując na kraj cały, szczególnie jasno uświadamia sobie donioesłość sprawy posiadania morza dla Państwa. Wtedy tylko, gdy Państwo posiada morze, jest ono w stanie wejść w orbitę pełnego życia współczesnego, wtedy tylko Państwo będzie swobodnie oddychać, wtedy tylko tętno jego życia może nabrać właściwego rytmu i promieniować na świat cały. Historya ludów udowadnia, jak znakomicie wpływa posiadanie morza na rozwój narodów i potęgę Państwa. Tylko narody o morze oparte odegrały wybitną rolę w historyi świata. Dziś więc nadeszła radosna chwila odbudowy sił narodu polskiego. Mamy możność rozwoju swoich sił, tych zdolności i talentów, których nam nie brak i całego naszego geniuszu narodowego, który ego naród dał wielokrotne dowody. Dla podjęcia otwierających się nowych zadań musi naród bezzwłocznie przystąpić do gorączkowej i wytrwałej pracy. Liga żeglugi polskiej podejmuje jedna z pierwszych swoją pracę ku podniesieniu handlu i przemysłu, tych podwalin dobrobytu współczesnego Państwa.

W chwili ogólnej radości, gdy dajemy wyraz naszemu głębokiemu uznaniu dla zasług ludu pomorskiego, winniśmy i my podnieść hasło wytrwania i wytężonej pracy dla Ojczyzny. Prezydent Drzewiecki zakończył okrzykiem na cześć solidarnej pracy wszystkich warstw narodu dla odbudowy Polski.

Okrzyk ten podchwycił tłum, dodając od siebie okrzyk na cześć Morza Polskiego i ludu pomorskiego. Z pod ratusza pochód udał się pod Filharmonię, gdzie odbywała się druga część pięknej uroczystości. W sali Filharmonii na estradzie uszykowały się delegacye ze sztandarami. Lożę balkonową, udekorowaną flagami i barwami polskiemi oraz banderą z orłem polskim zajął Naczelnik Państwa, którego publiczność powitała gromkim okrzykiem: Niech żyje! Potem orkiestra Filharmonii odegrała hymn narodowy.

Uroczyste posiedzenie zagaił admirał Porębski, poczem przemówił prezes Rady miejskiej p. Biliński. O morzu w dziejach Polski mówił p. de Roset. P. Zdzisław Dębicki odczytał fragment ze swojej nowej książki p. t.: „Posiadanie morza“. Przemawiali następnie delegaci pomorscy. W zastępstwie wojewody pomorskiego zabrał głos głownodzący Władek, który w krótkiem i lapidarnie ujętem przemówieniu wspomniał między innymi, że chociaż stała nam się krzywda, że niezatknęliśmy sztandarów w porcie gdańskim, lecz na piaskach puckich, to jednak, jak słusznie zaznaczył przedstawiciel Francyi w swojem przemówieniu przy otemowaniu wybrzeża polskiego małe okno zostało otwarte; trzeba jednak silniejszego wiatru, by otwarło się na oścież. Kulminacyjnym punktem zebrania było przemówienie drugiego delegata Pomorza p. Hofmana Łzy się cisnęły do oczu słuchaczy, kiedy mówca tego ludu, mimo gwałtów i prześladowań pruskich, wiernego macierzy, blady i wzruszony, z podniesionymi ku górze palcami ślubował w imieniu ludu pomorskiego i przysięgał, że nigdy już Pomorza nie odda wrogom. Rozległy się gromkie oklaski i okrzyki na cześć Pomorza. Następnie przemawiał inż. Czaplicki, który mówił o znaczeniu ekonomicznem morza. Poeta Or-Ot odczytał swój poemat p. t.: „Morze“. Następnie major marynarki polskiej mówił o znaczeniu sił morskich i o znaczeniu sił morskich i o konieczności utworzenia floty wojennej polskiej. Uroczyste posiedzenie zostało zakończone częścią muzyczną. Chór łódzki z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii przy udziale solisty opery p. Dobosza, odśpiewał trzy pieśni (słowa Mickiewicza, muzyka Moniuszki: „Burza“, „Cisza Morska“, „Żegluga“). Publiczność opuściła salę Filharmonii w podniosłym nastroju.

Z Najwyższej Rady.

Na wczorajszem posiedzeniu ustaliła Rada najwyższa tekst noty do Niemiec w sprawie wydania winnych i do Holandyi w sprawie wydania b. cesarza niemieckiego.

Co do kwestyi mających być rozważanemi, ustalono następujący porządek: Wykonanie traktatu pokojowego przez Niemcy, dyskusya w sprawie odpowiedzi rządu holenderskiego, która jest wkrótce oczekiwana, kwestya adryatycka, dyskusya nad odpowiedzią Węgier, zasady traktatu z Turcyą i kwestya rosyjska. Następnie będą ministrowie skarbu angielski i francuski badali kwestye kursów pieniężnych. Czas trwania posiedzenia Rady wyniesie mniej więcej 14 dni. Millerand który wrócił do Paryża będzie zastępował Cambon.

Obrady Ligi Narodów.

Sprawozdanie z posiedzenia rady Ligi Narodów brzmi: W sprawie zagłębia Saary wszyscy członkowie uznali potrzebę porozumienia się z przedstawicielami francuskimi. Zagłębia Saary będą reprezentowali Raoult radca stanu jako przewodniczący, Alfred de Bosh obywatel Saary, Brazylijczyk pułkownik Castro, ks. Moltke i Hatfeld, Duńczyk. Nazwisko piątego członka zostanie ogłoszone później. Dla spraw gdańskich mianowano rzeczoznawcę p. Towera. Szwajcaryę przyjęto do Ligi narodów na razie bez utraty gwarancyi neutralności, uznawanej dotych czas. Podpisano również gwarancye dla Polski w sprawie mniejszości narodowych. uchwalone 29 czerwca 1919 w Wersalu na posiedzeniu, w którem brali udział przedstawiciele Austryi, Francyi, Włoch i Japonii.

Wojna czy pokój?

Jak się dowiaduje *Kuryer Warszawski* w przyszłym tygodniu zwołana zostanie komisya dla spraw zagranicznych,

Na posiedzeniu tem złoży Rząd swoje wnioski w sprawie propozycyi pokojowej bolszewików.

Przejazd batalionu włoskiego przez Warszawę.

Wczoraj w przejeździe na teren plebiscytowy bawił w Warszawie 49 batalion bersalierów włoskich pod dowództwem pułk. Po. Część oddziału włoskiego przybyła na dworzec kolejowy, gdzie została powitana przez przedstawicieli rządu, wojskowości oraz członków italo polskiego towarzystwa w Warszawie.

Główna jednak siła wraz z pułkownikiem Po przybyła o godz. 12 na dworzec wiedeński, gdzie gości włoskich oczekiwał Wiceminister spraw wojskowych gen. Maryewski, dowódca D. O. G. warszawskiego generał Durski, imieniem Naczelnika Państwa major Wieniawa-Długoszewski, komendant miasta pułk. Zawadzki, dyrektor Ministerstwa spraw zagranicznych hr. Przeździecki, prezes tow. italo polskiego wraz z członkami towarzystwa i i. Nadto zjawili się na dworcu członkowie wojskowej misyi włoskiej z generałem Romei oraz wiele osób z pośród kolonii włoskiej w Warszawie. Dworzec udekorowany był barwami włoskiemi i polskiemi oraz zielenią. Przybyła też kompania honorowa szkoły podchorążych oraz kompania piechoty załogi warszawskiej.

Kiedy pociąg zajeżdżał na stacyę, orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“, a w chwili kiedy pułkownik Po opuszczał wagon, rozległy się dźwięki hymnu narodowego włoskiego. Po przywitaniu przedstawicieli tow. italo polskiego oraz reprezentantów władz wojskowych, księżna Woroniecka wręczyła pułkownikowi Po bukiet z żywych kwiatów. Wówczas żołnierze włoscy opuścili wagon, a orkiestra włoska odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“, na co nasza orkiestra odpowiedziała odegraniem hymnu włoskiego.

Po tej ceremonii nastąpiła defiladą przez Aleje Jerozolimskie Batalion włoski ruszył pod pomnik Mickiewicza, gdzie inż. Kołtoński, sekretarz tow. italo polskiego, wygłosił odpowiednie przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Włoch. Orkiestra bersalierów odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Ceremonii towarzyszyły liczne rzesze Warszawian, którzy na cześć gości włoskich wznosili co chwila entuzyastyczne okrzyki Żołnierze włoscy udali się następnie na obiad do szkoły podchorążych, grono zaś oficerów podejmował na zamku Minister Leśniewski. Batalion włoski odjechał na tereny plebiscytowe w nocy.

Z Cieszyna.

Wczoraj odbył się w Cieszynie nadzwyczajny zjazd P. P. S. Śląska Cieszyńskiego i Moraw, w którym wzięli udział delegaci komitetów miejscowych P. P. S., przewodniczący grup zawodowych i przewodniczący rad robotniczych w kopalniach i hutach. Uczestników Zjazdu było 278, a zastąpionych miejscowości 54. Zjazd uchwalił następującą rezolucyę: Nadzwyczajny Zjazd P. P. S. Śląska i Moraw, wraz z przedstawicielami związków zawodowych, wrazie gdyby międzysojusznicza komisya plebiscytowa nie uwzględniła żądań polskiej klasy pracującej, przedłożonych komisyi plebiscytowej na ręce delegatą Rządu Polskiego p. Zamorskiego, uchwala proklamowanie strajku generalnego i oświadcza, że nie cofnie się przed żadnym środkiem walki, jakie się znajdą do dyspozycyi ludu naszego. Termin strajku i czas jego trwania wyznaczy pełny komitet obwodowy P. P. S. Śląska Cieszyńskiego i Moraw wspólnie z przedstawicielami związków zawodowych.

Wczoraj objeżdżała subkomisya komisyi koalicyjnej gminy w których Czesi rozwiązali wydziały gminne. W skład tej subkomisyi wchodzili pp.: Bernetti (Włochy). Flowers (Anglia), Flipot (Francya). Atana (Japonia), ze strony zaś Polski Adamecki, sekretarz prezydyum Rady narodowej, a ze strony czeskiej starosta Baron.

Dziś przyjeżdżają do Krakowa w sprawach prywatnych włoscy członkowie komisyi koalicyjnej mgr. Borsareli ojciec i syn, Tornielli i Bernetti.

Z sowieckiej Rossyi.

Wedle doniesienia angiel. ministerstwa wojny o sytuacyi wojennej w południowej Rossyi, sytuacya ta 11 b. m. nieco się poprawiła. Pochód bolszewicki przeciwko Stawropolowi w obszarze kubańskim został, jak się zdaje wstrzymany. Na froncie krymskim ostrzeliwano i zniszczono pociąg bolszewicki Na południe od Perokopu odparli ochotnicy ataki bolszewików.

Doniesienie o śmierci Kołczaka potwierdza się Gen. Kołczak został dnia 7 b. m. wczesnym rankiem w trzy godziny po zasądzeniu zastrzelony w Irkucku. Państwa sprzymierzone nie miały już czasu ani zaprotestować, ani wdrożyć rokowania.

Komisarz ludowy dla spraw zagran Cziczerin zwrócił się w nocie do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francyi, Włoch i Japonii z oświadczeniem, że zawarty niedawno w Paryżu układ w sprawie Spitzbergu, przyznający Norwegii suwerenność nad Spitzbergiem, jest naruszeniem traktatów państwowych z r. 1892 i 1914 i musi być uważany przez Rossyę za politycznie i prawnie nieważny. Cziczerin protestuje przeciw polityce państw sprzymierzonych, która dobrze nabyte prawa państw trzecich odbiera im poza ich plecyma.

Jerzy Lausburg zwrócił się iskrowo do Lloyda Georgea z zaproszeniem, by przybył do Rossyi i wziął bezpośredni udział w rokowaniach z Leninem w sprawie pokoju. Lausburg zaznacza, że pokój nie grozi niczem, natomiast dalsza wojna jest groźną.

Riskaja Gozeta otrzymuje, że przy zniesieniu blokady rossyjskiej Anglia kierowała się nie chęcia uratowania państwa. lecz pragnieniem owładnięcia rynku rossyjskiego.

Denikin opuszcza Krym. Dowództwo armii wydało rozkaz ewakuacyi Teodozyi, Sebastopola, Jekaterynodaru, Noworosyjska i Keremu.

Znany bolszewik Krassin w ostatnim numerze pisma *Życie Gospodarcze* pisze o likwidacyi bolszewizmu w Rossyi. podnosząc, że rządy bolszewickie nie mogły podnieść ani odnowić życia kraju. Lud zaczyna rozumieć, że eksperyment bolszewicki wtrącił go w morze krwi i nędzę. To też uczucie rozczarowania ogarnęło całą ludność.

Wiadomości z Gdańska.

Jak wiadomo w myśl układu wersalskiego, linia graniczna polsko-gdańska biegnie przez las oliwski. który w znacznej części przypada Polsce. Gdańska prasa niemiecka wzywa niemieckich członków komisyi granicznej, ażeby przy wytknięciu granicy przyznali cały las Oliwski Gdańskowi, albowiem Polakom mającym dość lasów w Prusiech, lasu tego nie potrzeba.

Dziennik Gdański donosi o wielkiej akcyi plebiscytowej na terenach wschodniopruskich. Na zebraniu Sejmu prowincyonalnego w Królewcu wielu mowców zażądało uchwalenia kredytu w wysokości 3 milionów na obronę Prus wschodnich.

Przed kilku dniami tut. prasa niemiecka zaatakowała w sposób niesłychanie gwałtowny Polaków, obwiniając ich o zamach na pociąg berliński. Dzienniki niemieckie przytaczały rzekome zeznania świadków naocznych, którzy mieli widzieć, że Polacy rzucali granaty ręczne. Te same dzienniki podają teraz, że wybuch granatu wywołany został przez niejaką panią Gronau, której mąż przed swym wyjazdem wręczył pakiet celem przesłania go do Poznania. W pakiecie tym był granat ręczny, który w drodze eksplodował, raniąc około 10 osób. P. Gronau oświadczyła, że mąż chciał jej w ten sposób pozbawić życia.

We wtorek miało się odbyć pierwsze przedstawienie teatru polskiego w sali tłoczni państwowej, przedstawienie to jednak nie przyszło do skutku z powodu zakazu policyi, która orzekła, że sala nie jest dostatecznie zabezpieczoną przed ogniem. Do niedawna odbywały się w tej sali przedstawienia teatru niemieckiego i wówczas nikt nie myślał o niebezpieczeństwie pożaru.

Kurs marki polskiej wynosił dzisiaj 67. Usposobienie było spokojne. popyt i podaż mniej więcej się pokrywała W południe dało się zauważyć pewne osłabienie gdyż nastąpił wielki przypływ not polskich tak, że kurs obniżył się do 65

Drugi okręt polski „Wisła“, wiozący transport mąki i bawełny wypłynął wczoraj rano z Kolonii. Oczekiwany był w Gdańsku w niedzielę.

Odbudowa Austryi.

Wczoraj odbył w Paryżu posiedzenie komitet organizacyjny kamisyi reparacyjnej w sprawach finansowych, dotyczących Austryi Delegat amerykański Rathbone oświadczył, że Ameryka żywi sympatyę dla Austryi i dlatego przedłożono parlamentowi amerykańskiemu projekt ustawy o przyznaniu Europie środkowej pomocy kredytowej w sumie 50 milionów dolarów z czego większą część otrzymać ma Austrya Przedstawiciel Anglii Sir Bradbonry złożył oświadczenie, że rząd angielski gotów jest przyznać na żywność i surowce kredyt w sumie wynoszące połowę kredytu, uchwalonego przez kongres amerykański.

Z polityki światowej.

Wedle sprawozdawcy specyalnego *Matina* w Londynie, przedstawiciele wielkich mocarstw doszli do porozumienia w kwestyi tureckiej na następujących podstawach: Suwerenność turecka nad Syryą, Mezopotamią, Palestyną i Armenią będzie zniesiona. Obszary te będą poddane pod protektorat Anglii i Francyi, przyczem prawa ludności tubylczej będą zawarowane. Armenia rosyjska z częściami starotureckiego obszaru będzie ogłoszona państwem niezawisłem. Francya i Anglia będą wykonywały przy pewnem współdziałaniu ze strony Włoch kontrolę nad rządem otomańskim, który prawdopodobnie pozostanie w Konstantynopolu. Włochy i Grecya otrzymają specyalne przywileje, pierwsze w okolicy Adalii, druga w Smyrnie. Co się tyczy stanowiska Niemiec w kwestyi dostawy węgla i wydania winnych, oświadczył się Nitti za stanowiskiem pośredniczącem Także i L. George zdaje się skłaniać do tego stanowiska, jakkolwiek nie wyraził swego zdania. Chociaż tekst odpowiedzi na notę niemiecką jest trzymany w tajemnicy, sądzi korespondent, że nota redagowana w tonie sta-

nowczym, dopuszcza jednak możliwość dalszych rokowań.

Ze świata.

(P. A. T.)

= *Berl. Tagblatt* donosi, że rząd angielski na konferencyi ambasadorów postawił wniosek, by w kwestyi wydania winnych nie podejmować dalszych kroków, lecz aby przez osobiste rokowania w Berlinie poznać zarzuty rządu niemieckiego. Już dziś jest rzeczą pewną, że ententa zadowoli się zbadaniem winy oskarżonych przez sąd Rzeszy w Niemczech.

= Rząd węgierski wręczył wczoraj rządowi austryackiemu notę proponującą podjęcie rokowań między obu państwami w sprawie Węgier zachodnich. Nota proponuje, by ludność Węgier zachodnich sama rozstrzygnęła o swojej przynależności państwowej.

= Delegacya estońska w Paryżu oświadczyła, że zgromadzenie ustawodawcze Estonii w dniu 11 lutego b. r. zatwierdziło jednomyślnie pokój z Rosyą.

= Z Bukaresztu donoszą, że Rada ministrów pod przewodnictwem króla postanowiła wycofać wojska rumuńskie z linii Cisy do t. zw. linii Clemenceau. Ewakuacya potrwa około 2 miesiące z powodu braku węgla. Ludność rumuńska mieszkająca poza linią Clemenceau, pragnie być ewakuowaną z obawy przed represaliami, ze strony węgierskiej.

Walka z tyfusem.

Wczoraj po posiedzeniu plenarnem Sejmu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie połączonych komisyi spraw zagranicznych i zdrowia, na którem Minister Patek przedstawił propozycyę rządu ententy w sprawie tłumienia epidemii tyfusu, grasującej w Polsce a szczególnie na kresach.

Rządy aljanckie proponują Polsce pożyczkę 11 milionów dolarów w artykułach aptecznych, urządzeniach sanitarnych, bieliźnie i t. p.

KRONIKA

Lwów, 16 lutego 1920

Kalendarz.

Wtorek: 17 lutego.
Rzym. kat.: Konstancyi.
Gr. kat.: Izydora.
Słowiańsk.: Swiętorad.
Wschód słońca o godzinie 7 minut 17
zachód słońca o godzinie 5 12 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe +2 stopni.

Wysokie nagrody za ujęcie przemytników.

W części urzędowej dzisiejszej *Gazety Lwowskiej* umieszczamy tym. ustawę o zwalczaniu przemytnictwa, a to przez przyznanie niezwykle wysokich nagród za wykrycie lub ujęcie przemytnika względnie za przytrzymanie towarów przemycanych.

Postanowienie dotyczący wykrycia przemytnictwa zainteresuje niezawodnie nietylko kontrolne organa państwowe, lecz niemniej szerokie sfery ludności, która działając w imię dobra Państwa, zachęcona jeszcze wysokiemi nagrodami oddać może duże usługi w walce z przemytnictwem, tak bardzo szkodliwem dla naszych finansów.

— **Pora zamykania sklepów.** Magistrat jak Władza przemysłowa pierwszej instancyi zarządził tymczasowo co następuje: 1. Sklepy spożywcze mają być otwarte od godziny pół do 8 rano do pół do 1 po południu i od godziny 4 do 7 po południu; 2. wszystkie inne sklepy od godz. 9 rano do 1 po południu i od 3 do 7 po południu; 3 fryzernie od godz 8 rano do 12 w południe i od godz. 3 do 7 po południu. Zarazem zwraca Magistrat uwagę, iż według ustawy w niedzielę i dni świąteczne oznaczone ustawą, praca w sklepach i zakładach podlegających ustawie z 18 grudnia 1919 r. jest wzbronioną z wyjątkiem wypadków przewidzianych w artykule 11 ustawy który brzmi: Praca w niedzielę i dni świąteczne jest dozwolona: a) dla wykonywania robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności a w szczególności dla utrzymania wodociągów, oświetlenia, dla czyszczenia przy komunikacyi, w aptekach, hotelach, jadłodajniach, w kąpielach rzecznych i morskich, oraz we wszelkich kąpielach w miejscach kuracyjnych, w zakładach służących opiece chorych, w teatrach i widowiskach publicznych, poza tem, nie dłużej jednak, niż przez 3 godziny, do godziny 10 przed południem, w mleczarniach i kawiarniach; b) w zakładach o ruchu ciągłym dla wykonywania robót, które ze względu na techniczną naturę produkcyi nie mogą być wstrzymane; c) w wypadkach przewidzianych w art. 6 a) 8 d); d) w sklepach od godz. 1 w południe do 6 wieczorem w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Nad wykonaniem ustawy w czasie pracy i niniejszego rozporządzenia czuwać będą organa policyi i Magistratu, a wszelkie przekroczenia karane będą w drodze sądowej grzywną do 5.000 Marek lub aresztem do trzech miesięcy.

— **Z Ministerstwa spraw zagranicznych.** Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

W najbliższych dniach wyjeżdża Misya Specyalna Rzeczypospolitej Polskiej na Kaukaz południowy do republik: Gruzińskiej Armeńskiej i Azerbejdżańskiej. W skład Misyi wchodzą:

P. Tytus Filipowicz jako szef i Minister pełnomocny: prof. Zygmunt Smogorzewski, jako radca Legacyiny; p. Wiktor Białobrzeski, jako konsul; p. Władysław de Bondy, sekretarz legacyiny jako sekretarz Misyi oraz p. Stanisław Wężyk, attaché wojskowy przy Misyi.

Z Misyą wraca na Kaukaz chwilowo bawiący w Warszawie inżynier Tadeusz Tudelski, zastępca dotychczasowego agenta Rządu Polskiego w Tyflisie.

Czas trwania Misyi przewidziany jest na 6 miesięcy.

Misya, poza sprawami politycznemi i ekonomicznemi, ma zadanie zorganizowania prawidłowej sieci konsulatów polskich, przeprowadzenia ochrony własności polskiej na Kaukazie i uporządkowania reemigracyi obywateli polskich z Kaukazu i via Kaukaz.

Kancelarya przyjmuje osoby zainteresowane oraz listy na Kaukaz Południowy w godzinach od 4—6 popołudniu, w Ministerstwie spraw zagranicznych, ul. Fredry nr 1 (pałac Brühlowski) pokój nr. 45—46 (PAT).

— **Obrady nad projektem Ustawy o wychowaniu publicznem.** W sprawie opracowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego projektu ustawy o wychowaniu publicznem odbyło się dnia 10 lutego w gabinecie Ministra plenarne posiedzenie Rady Oświecenia publicznego. W przeddzień dnia 9 lutego toczyły się analogiczne obrady z zaproszonemi przez Ministerstwo przedstawicielami organizacyi nauczycielskich.

— **Sądownictwo w Poznańskiem.** Od 16 lutego rozpoczyna się wymiar sprawiedliwości przez sądy polskie na odzyskanych ziemiach, należących do obszaru sądu apelacyjnego w Poznaniu. W okręgu sądu apelacyjnego Toruńskiego, sądy polskie rozpoczną swoje czynności 1 marca.

— **Na polską flotę.** Marszałek Sejmu otrzymał pismo od pracownicy dyrekcyi warszawskiej polskiej kolei państwowej składając do jego dyspozycyi kwotę 597 mk. 50 fen. na flotę polską. Otrzymaną sumę Marszałek Sejmu przeznaczył na fundusz wykształcenia kadrów marynarzy przyszłej floty handlowej i przeznaczył ją do dyspozycyi Lidze Żeglugi Polskiej.

Na zebraniu gminnem w Lutomiersku uchwalono opodatkować się na rzecz floty polskiej w wysokości jednej marki od morga. Sejmik powiatowy łomżyński uchwalił na tensam cel 200.000 marek. Sejmik powiatowy Opoczyński uchwalił dobrowolny podatek pogłówny na sumę około 30.000 marek. Zebranie gminne w Wodzisławiu uchwaliło podatek po 1 marca od morgi na sumę 11.360 marek.

— **Z Ministerstwa Sztuki i Kultury.** Wydział Malarstwa, Rzeźby i Sztuk Zdobniczych Ministerstwa Sztuki i Kultury przystępuje do wydania szeregu wzorów do nauki szycia, haftu i koronkarstwa, mających zastąpić wzory oparte na motywach i źródłach obcych. W tym celu pragnie zakupić projekty, odpowiadające zarówno artystycznym, jak i technicznym, tudzież metodycznym wymaganiom. Osoby pracujące w tym dziale sztuki zdobniczej zechcą nadesłać je do Ministerstwa w terminie do dnia 30 kwietnia 1920 r.

Wysokość honoraryum autorskiego ustala Wydział II S. I w porozumieniu z autorami projektów zakwalifikowanych do wydania.

Projekty nieodpowiednie zostaną zwrócone autorom do dnia 1 czerwca 1920 r.

— **Godne naśladowania.** Otrzymujemy następujące oświadczenie:

Wydział Związku Inżynierów Namiestnictwa uważając za rzecz słuszną i konieczną zawiązanie się „Komitetu dla obrony czystości służby publicznej", postanawia popierać myśl przewodnią wyrażoną w odezwie publicznej wydanej przez rzeczony Komitet i w ślad zatem oddawać będzie każdą sprawę o nadużycie służbowe swemu sądowi honorowemu. Za wydział Związku *Rawski, Melhert* m. p.

— **Odparcie fałszywych wieści.** Prasa warszawska przyniosła wiadomość o aresztowaniu p. Grabowskiego, urzędnika Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na posiedzeniu komunistów, wobec czego Sekretaryat Generalny stwierdza, że p. Jan Grabowski aresztowany nie jest i że wogóle żaden z urzędników Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na owem zebraniu obecny nie był.

— (Z) **Nowy dyrektor szpitala powszechnego.** To odpowiedzialne stanowisko objął znany we Lwowie lekarz, dr. Kalikst Krzyżanowski. Jako inspektor sanitarny był długi czas zastępcą protomedyka w gal. Namiestnictwie, a jako wytrawny znawca stosunków sanitarnych i całego aparatu położył duże zasługi na tym ważnym posterunku. Zwłaszcza w czasie epidemij tyfusu, plamistego, który przed wojną niejednokrotnie nawiedzał Galicyę dr. Krzyżanowski brał czynny udział w tępieniu tej choroby, a nawet sam zaraziwszy się podczas podróży służbowej ciężko zaniemógł.

Dr. Kaliksta Krzyżanowskiego widzimy równocześnie zajmującego się w różnych dziedzinach życia społecznego, mających związek z jego zawodem. Pracuje w Czerwonym krzyżu, opiekuje się naszemi zdrojowiskami, a przedewszystkiem stawia Krynicę na możliwie wysokim poziomie użyteczności, mimo przeszkód ze strony austryackiego systemu urzędowania.

Powołany w czasie tworzenia się Państwa Polskiego do Warszawy, dr. Kalikst Krzyżanowski organizuje okręgowy Urząd zdrowia i uruchomia z wielkim pożytkiem odnośny aparat sanitarny. Dr. Krzyżanowski wraca znów do Lwowa zatęskniwszy za krajem i obejmuje obecnie stanowisko dyrektora szpitala powszechnego. Życzyć mu należy powodzenia w ciężkiej pracy wśród obecnych stosunków.

— **Dr. Michał Grek**, adwokat, przebywszy w jesieni ciężkie zapalenie płuc, powrócił po dwumiesięcznym pobycie w Zakopanem w zupełności do zdrowia i objął napowrót swoje czynności kancelaryjne.

— **Z życia towarzyskiego.** W sobotę d. 14 b. m. o godz. 11 przed południem pobłogosławiony został w kościele Sw. Mikołaja związek małżeński panny Zofii Lisskiej, z Lipnej na Wołyniu z p. Adamem Mianowskim, agronomem, synem ś. p. Adolfa, b. dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego. Wiadomość tę powtarzamy z powodu mylki, jaka wkradła się do sobotniej notatki w tej samej sprawie.

— **Zakończy karnawał** tegoroczny wieczór Kasyna i Koła lit. art., który odbędzie się w ostatni wtorek zapustny. Początek o godz. 7 wieczorem. Imienne karty wstępu wydaje sekretaryat w liczbie ograniczonej.

(Z) **Wczorajsze Zgromadzenie** publiczne, które zainicyował tut. Rada robotnicza P. P. S. na temat „Pokój czy wojna"? zebrało wielotysięcznych uczestników. Wiec odbył się w obszernej sali Filharmonii.

Obrady zagaił red. Szczyrek, przewodnictwo objął wicepr. Obrek.

Poseł Daszyński wygłosił mowę, trwającą przeszło półtorej godziny, w której przytaczał kolejno argumenty za pokojem i za wojną. Esencyą mowy posła Daszyńskiego było zapatrywanie, że pokój jest bardzo pożądany i potrzebny, lecz tylko taki, który gwarantuje korzyści i trwałość.

Dalej przemawiał jeszcze poseł inż. Hausner, który zaznaczył, że Polska pragnie pokoju i powinna w celu uzyskania korzyści z niego starać się o pokój.

Inż. Heuman zwrócił jednak uwagę na to, że gdyby strona przeciwna starała się przewlekać rokowania, by wyzyskać to celem przygotowania silniejszego uderzenia trzeba oświadczyć się za dalszem prowadzeniem wojny.

— **Zjazd syońskiej młodzieży akademickiej w Małopolsce** otwarty został wczoraj o godz. 6 wieczorem w Przemyślu i obraduje w lokalu organizacyi syońskiej przy ul. Mickiewicza l. 19. Jutro ma nastąpić zamknięcie obrad.

† **Zmarli** we Lwowie: Paulina Stromech, lat 51 żona budowniczego. — Ignacy Karge, lat 65, lakiernik. — Anna Backert, lat 65, narczycielka. — Anna Zając lat 38, żona motorowego — Mikołaj Stankiewicz, lat 18, uczeń sem. naucz. — Amelia Krawiecka, lat 78, wdowa.

— **Pocięte papiery** — zamiast pieniędzy. Po raz czwarty już w ciągu kilku miesięcy padają we Lwowie przyjezdni ofiarą sprytnych łotrzyków przy zmianie pieniędzy.

Józef Zamorski, rolnik ze Studziam w pow. przeworskim, chcąc kupić grunt w Związku ziemian, przybył do Lwowa a dopytując się o adres Związku natrafił przy ul. Sykstyskiej na jakiegoś usłużnego, oka załej podstawy mężczyznę, który podjął się sprawę kupna załatwić wprost u p. „hrabiego". Zaprowadził więc go do kamienicy przy ul. Tańskiej 1, gdzie miał mieszkać hrabia i tu szczęśliwym trafem spotkał rządcę hrabiego idącego mieniać 6.000 kor. dla hrabiego. Celem uniknięcia straty czasu „rządca" zapytał czy nie może mu zmienić a gdy Z. chętnie to uczynił rządca wręczył mu zaklejoną kopertę z banknotami, polecając interesentowi hrabiego, poczekać chwileczkę na powrót ich obu, celem zaprowadzenia do hrabiego. Gdy czekanie przeciągnęło się w nieskończoność, otworzył kopertę, w której było pocięty papier.

— **Zguba.** Mina Weizer w przechodzie ul. Źródlaną zgubiła srebrną torebkę wartości 3.000 kor.

— **Na placu Teodora** skonfiskowano onegdaj straganiarkom chleb sprzedawany bez kart chlebowych przez nie po paskarskich cenach.

— **Konfiskata wódki.** Przy ul. Żółkiewskiej l. 16 skonfiskowano w restauracyi Chaima Agida dwa butle i 4 flaszki wódki.

— **Pod koła pociągu** na stacyi Podzamcze dostała się w niewyjaśniony sposób onegdaj rano Anna Zając, żona motorowego. Nieszczęśliwa kobieta została literalnie przeciętą na połowę, ginąc w strasznych męczarniach, tak iż pomoc lekarska Pogotowie ratunkowego była bezowocną.

— **Kradzież napoi.** Przy ul. Legionów l. 5 skradziono z piwnicy kawiarni „Imperial" 18 flaszek czerwonego wina, z drugiej zaś piwnicy kawiarnianej, opieczętowanej przez straż skarbową, zabrano znaczną ilość napoi alkoholicznych.

— **W wozie tramwayowym ŁD** skradziono p. Iwanowi Kotowi 300 kor. i dokumenty.

— **Poznany koń.** Skradzionego w z. r. w lecie konia swego poznał Jan Petryszyn, rolnik z Laszek Murowanych u Błażeja Kusia przy ul. Gródeckiej. Wobec tego iż koń ten miał być kupiony od jakiegoś rolnika na Bogdanowce oddano zwierzę do czasu wyjaśnienia faktu, do komisaryatu dzielnicy II.

— **Włamanie do owocarni** p. Jetti Distlerowej przy ul. Pańskiej dokonano ubiegłej nocy. Szkoda wyrządzona jest znaczną, skradziono bowiem czekoladę za 6.000 koron, pomadki za 3.000 koron, nadto gotówką 8.000 koron.

— **Paryż oszczędny.** Od kilku dni Paryż ma wygląd, jakiego nie pamiętają przynamniej od lat trzydziestu. Celem oszczędzania węgla, Paryż ogranicza ile możności używania światła elektrycznego i tylko w halach płoną lampy przez całą noc. Okrzykom oburzenia nie było z początku końca, wreszcie się uspokojono. Owszem, niektórzy znajdują że Paryż, skąpany w mroku, ma nowy urok.

— **Aeroplan podwodny.** *Illustrated London News* podają zdjęcia aeroplanu „Tessaurien", pomysłu jednego inżyniera angielskiego. Aeroplan ten będzie cudem nowoczesnej techniki, jest bowiem tak skonstruowany, że może lecieć w powietrzu, płynąć po wodzie i zanurzać pod wodę, na wzór submaryny. Wytrzymałość jego lotu jest niezwykła.

— **O ces. Wilhelma.** Przed sądem berlińskim odbyła się na wniosek b. cesarza Wilhelma rozprawa o wystawienie filmu pod tyt.: „Kaiser Wilhelm's Glück und Ende". Oskarżony był aktor Ferdynand Bonn. Skarga domaga się zniszczenia filmu, który przedstawia b. cesarza w świetle niekorzystnem. I tak n. p.: jedna ze scen filmu przedstawia ces. Wilhelma jako kapitana z Köpenick. Także i inne sceny — zdaniem powoda — miały na celu ośmieszenie b. cesarza. Wyrok jeszcze nie zapadł.

— **Ofiary i pokwitowania.** (Złożono w naszej Administracyi). Na Skarb Polski Tadeusz Lewicki, radca Rady szkol. kraj. 152 Mk. i Stanisław Leonhard 155 Mk. i 12 fen.

Z paradoksów.

(*wi*) Już tak jest na tym Bożym świecie, że obce mu są wszelkie rzeczy absolutne. Każdy kij ma dwa końce. Stąd też o różnych zjawiskach życia sądzić trzeba z jak najwię-

ksą ostrożnością. To, co złe jest w pewnych warunkach, w innych staje się istnem błogosławieństwem.

Jak twardo brzmi np. wyraz „przymus“. Zaraz, gdy go się posłyszy, fantazya widzi przed sobą łańcuchy, pęta, knuty, — Bóg wie, co za okropności.

Jakoż przymus, o ile służy za narzędzie barbarzyństwa, na sympatyę liczyć nie śmie. Nikt zachwycać się nie będzie, gdy mu kark wetkną w obrożę.

Z drugiej wszakże strony niepodobna sobie wyobrazić wolności bez przymusu. Tam, gdzie on skapituluje, ta największa dusz ludzkich uciecha wyradza się w swawolę, a więc w negacyę wolności.

Ładnie też wyglądałaby swoboda w życiu towarzyskiem, gdyby nie przymus, jaki nakładamy sobie dobrowolnie. Pomyśleć tylko, co wtedy działoby się przy spotkaniach ludzi z ludźmi. Człowiek uciekać musiałby od człowieka, jak dyabeł od święconej wody. Pożycie wspólne stałoby się czemś wręcz niemożliwem nawet — w małżeństwie. A tak jak jest wśród ludzi cywilizowanych przymus nietylko nie ukróca uciech wspólnoty, lecz owszem drobnemi zrzeczeniami się dodaje uroku istotnym zdobyczom chwil miłych i słodkich.

Ano trudno: w życiu paradoks siedzi na paradoksie i paradoksem pogania.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego

W poniedziałek, 16 lutego o godzinie 7 wieczorem po raz 2 „Eros i Psyche“, opera w 5 aktach L. Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Kasprowiczową, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

We wtorek 17 lutego o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy „Asystent“, kom. w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej z pp. Jankowską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Michnowską, Niemiryczówną, Okornicką, Rowińską, Rybicką, Siemawską, Willand, Batogowskim, Larewiczem, Ordonem, Pasławskim, Ratschką, Romanem i Rydzewskim.

W środę, 18 lutego o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Asystent“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej, w niezmienionej obsadzie.

W czwartek, 19 lutego o godzinie 7 wieczorem po raz trzeci „Eros i Psyche“, opera w 5 aktach L. Różyckiego, w niezmienionej obsadzie.

„Filatelista Polski“ miesięcznik poświęcony wiadomościom filatelistycznym. Redakcya: Kraków, Bracka 10. Skrytka pocztowa 98 Nr. I. Rok II. opuścił prasę i zawiera: Dr. Jan Dudziński: Ukraińskie znaczki pocztowe na Pokuciu, Wł. Polański: Historye polskich kopert z roku 1860. Konkurs na znaczki pocztowe w nowej walucie. Józef Biał Chołodecki: Początkowe dzieje poczty w Polsce. W. B. Nieco o defektach rosyjskich z doby wojennej. Wiktor Wittig: Wodło na pocztowych znaczkach ukraińskich. Nowe znaczki pocztowe. Rozmaitości. Z pism i książek i t. p.

Nowa Polska w nr. 7 przynosi ciekawy artykuł Daszkiewiczówny p. t. „Rada inteligencyi pracującej“. Błotnickiego: „Na Śląsku cieszyńskim“, „Sprawy plebiscytowe“, Na widowni politycznej, Polska siła zbrojna, Echa, Życie gospodarze. W odcinku Jana Wiktora: „Do matusi“, Malbroni. Z tygodnia na tydzień.

Przegląd Rybacki. Lutowy nomer *Przeglądu Rybackiego* organu poświęconego wszystkim dziedzinom rybactwa polskiego zawiera następującą treść: Ludwik Meylert: Hodowla sandacza w stawach Tomasz Janikowski: Rybactwo na terytoryum wylewów dolnego Dunaju. Włodzimierz Kulmatycki: Wskazówki rybackie na luty. Z towarzystw. Przegląd piśmiennictwa. Sprawozdanie z targu rybnego. Różne wiadomości.

(*mre*) **„Rewji“** nr. 13 stanowić będzie bardzo miłą pamiątkę i znajdzie się niezawodnie w wielu domach polskich. Poświęcony został niemal w całości Toruniowi, a artykuł odnośny uzupełniają piękne zdjęcia zabytków, których stary gród ten polski posiada tak wiele.

Z dziejów pracy socyalistycznej w Polsce. Praca zbiorowa. Redaktorzy F. Perl Z. Zaremba. Czcionkami drukarni „Robotnika“, Warszawa, 1919, 8 vo, str. 64.

Mamy stosunkowo tak mało prac, poświęconych dziejom prasy codziennej polskiej, że z radością witamy każdą nową pracę w tej dziedzinie, choćby nawet była drobnym przyczynkiem do poznania jej historyi. Wymieniona w nagłówku praca zbiorowa podaje szereg luźnych artykułów o kilku dziennikch polskich socyalistycznych, żaden jednak z artykułów nie uwzględnia całości, w żadnym nie mamy nawet zebranych wszystkich tytułów dzienników socyalistycznych polskich, a taki materyał statystyczny w w pracy podobnej powinien przedewszystkiem być uwzględniony.

Próby statystyczne podane na str. 63 nie wyczerpują ani w części przedmiotu. Przeważna część wydawnictwa zawiera artykuły, mogące kiedyś posłużyć do napisania historyi „Robotnika“ piszą o nim: J. Piłsudski (Łódzka drukarnia „Robotnika“), Ksawery Prus (Drukarnia „Robotnika“ w Kijowie), Feliks Perl (Wspomnienie z tajnej drukarni) Eustachy (Wspomnienie, Buda na Pięknej i Foksalu), Bezimienny o kolportażu w 1895 r. M. Malinowski (Szmuglowanie „Robotnika“), Feliks Turowicz (Kartka z dziejów naszej „technik“), A. Czarski (Zajęcie drukarni: godziny Polski), ostatni nielegalny numer „Robotnika“. O drukowaniu wydawnictw socyalistycznych zagranicą pisze Ksawery Prauss (Granice) Ignacy Daszyński kreśli wspomnienie z dziejów prasy socyalistycznej w Małopolsce. Ponadto są jeszcze przyczynki do wydawnictwa „Górnika“ J. Dąbskiego: „Górnik“ i Maryana Malinowskiego: Tajna drukarnia „Górnika“) i kilku innych pism: J. S. „Łodzianin“), M. M (Konspiracyjna drukarnia „Łodzianin“) Wojtek (O „Wyzwaniu“ z r. 1916), J Walczak („Nasze Hasła“ w Lublinie), A. Wołowski (Tajna drukarnia w Częstochowie 1918 r.), Włodzimierz („Placówki“ z r. 1912), Jerzy Sochacki (Jedność Robotnicza), Z Zaremba (Dwie ulotki Z pierwszych dni wojny. Wspomnienie) W. (Kilka słów o odezwach niemieckich wydanych przez PPS. do żołnierzy armii austro-węgierskiej i niemieckiej), Bronisław Siwik („Promień“ z r. 1916 dwutygodnik w Petrogrodzie, W. Kielecki (Głos robotnika i żołnierza w Wyborgu, Petersburgu i Moskwie) nadto drobne notatki o Czerwonym sygnale, Sprawie robotniczej, Jedności robotniczej, Do szeregu, Tygodniku robotniczym i Walce (trzech o statnich wydawanych w Charkowie) i o Towarzystwie wydawnictw ludowych.

O pracy socyalistycznej pisze W. Wolert

Artykuły wymienione powyżej podają po większej części szczegóły anegdotyczne, mniej zaś zajmują się wniknięciem w ducha i znaczenie prasy socyalistycznej. Do tego szczegóły przytaczane częstokroć są niedokładne, brak n. p. ścisłych dat o latach, w których wydawnictwa pewne pojawiały się, w jednym z artykułów autor nie wie, kiedy ukazał się ostatni numer „Głosu Robotnika i Żołnierza“ (str. 59) tak samo niedokładnie są podane miejscowości wydawnictw (por n. p. str. 26). Mimo wszystko jest w wydawnictwie dużo materyału cennego, nieopracowanego jednak należycie, z którego kiedyś przyszły historyk czasopiśmiennictwa polskiego potrafi wydobyć niejeden ciekawy rys.

Dr. Wiktor Hahn.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Polska taryfa celna w odniesieniu do gospodarstwa leśnego.

III. Nasuwa się zatem pytanie: czy ochrona celna udzielona przemysłowi leśnemu jest wystarczająca.

Ustanawia ona dla materyału przetartego dwie stawki: 0·40 i 1·30 m. za 100 kg. w złocie, czyli 1·20 i 3·90 m. w markach polskich. Zatem pierwsze pytanie: dlaczego między balami i deskami (grubości powyżej 10 cm) obciosanemi lub opiłowanemi, a deskami i łatami (grubości od 0·5 do 10 cm. włącznie) nieheblowanemi, prócz bukowych, zrobiono tak znaczną różnicę, wynoszącą aż 325 prc. na korzyść pierwszych. Wprawdzie wycieranie materyałów grubszych daje korzystniejsze wyniki w procencie wyniku, lecz ten zysk nie uzasadnia jeszcze tak znacznej różnicy. Możemy zatem powiedzieć, iż ochrona materyałów tartych grubszych nie jest wystarczającą.

Następnie nie możemy wywnioskować, jak oclone być mają: deski i łaty bukowe wykluczone z poz. 58 p. 1 e, chyba wedle poz. 58 p 5, lecz w tym wypadku niema cła dla desek bukowych.

By jednak zrozumieć dokładnie stawki poz. 58 p 1 e musimy zająć się taryfami kolejowemi, polityka taryfowa kolejowa może bowiem zniweczyć to, co taryfa celna zamierzała.

Stawki kolejowe na 1 wagon normalny są w koronach następujące, przy przesyłkach drzewa:

	w stanie krągłym		
na odległość w km.	do tartaków w kraju:	do innych miejsk:	w stanie tartym:
50	193	215	215
100	303	353	353
250	585	667	667
500	1003	1085	1085
1000	1709	1784	1784
1500	2415	2498	2498

Taryfa kolejowa zatem obniżając nieco stawki dla transportów surowca do tartaków w kraju położonych nie robi zresztą różnicy między surowcem i materyałem tartym. Znaczyłoby to, że taryfy kolejowe popierają przemysł i że jeżeli ktoś sprowadza surowiec z zagranicy, to najkorzystniej mu wypadnie przepiłować go na tartakach zbudowanych tuż przy stacyi polskiej granicznej wpadowej. Ponadto przyjmujemy, że taryfy małopolskie kolejowe są w tej samej lub zbliżonej wysokości do taryf innych zaborów.

Materyał tarty jest jednak obciążony cłem, przeto biorąc w rachubę, że na jeden wagon materyału tartego potrzeba 1,7 wagona surowca, dalej przyjąwszy 1 m w złocie = 3 m w papierach i relacyę 1 marki = 1·43 korony dojdziemy do następujących rezultatów w koronach:

Transport 1,7 wagonu materyału w stanie krągłym do tartaków w kraju się znajdujących na odległość

50	km. . . .	328 kor.
100	„ . . .	515 „
250	„ . . .	994 „
500	„ . . .	1705 „
1000	„ . . .	2905 „
1590	„ . . .	4110 „

Transport 1 wagonu materyału tartego do wnętrza kraju:

cło 0.40 m		cło 1.30 m
387 kor.	. . . .	773 kor.
525 „	. . . .	911 „
839 „	. . . .	1225 „
1257 „	. . . .	1643 „
1956 „	. . . .	2324 „
2670 „	. . . .	3056 „

Uwaga: Sposób obliczenia: 193 kor. × 1.7 = 328 kor.; 215 kor. + cło w koronach 40 m × 1.43 kor. × 3 = 171·60 kor = 387 mk; 215 kor. + cło 1·30 m × 1·43 × 3 = 557.70 = okrągło 773 kor. i t. d.

Doszliśmy zatem do nader ciekawych wyników: taryfy kolejowe znoszą ochronę celną przy materyale nad 10 cm grubym już przy 200 km. odległości od granicy kraju, przy materyale poniżej 10 cm. grubości przy odległości około 450 km. Przy odległości 1000 km. do każdego wagonu materyału tartego trzeba dopłacić około 400 kor i t. d. Wprawdzie są to już bardzo znaczne odległości, ale nie zmienia nic na samym wyniku.

Wynika z tego konkluzya: że system taryf kolejowych dla materyałów drzewnych trzeba odpowiednio zmodyfikować, by wilk był syty i koza cała, podnosząc bowiem taryfy dla materyału tartego, obniża się możność konkurencyi z półfabrykatami, chcemy przecież przemysł swój popierać, pozostaje druga droga: obniżenie taryf na przewóz surowca.

Ponieważ unifikacya i ustanowienie nowej taryfy od 1 kwietnia jest już zamierzone, przeto sprawa niniejszem poruszona powinna być wzięta pod rozwagę.

Musimy jednak postawić jeszcze jedno pytanie: jaki wpływ wywrzeć może postanowienie, że dla ułatwienia w odważeniu 1 m³ materyału przyjąć należy o wadze 600 kg, bez różnicy czy twardy lub miękki.

Jeden m³ drzewa miękkiego w stanie krągłym ma przeciętnie 525 kg, twardego 800 kg., jeden m³ potartego 475 i 700 kg., do jednego wagonu można zatem załadować 21 m³ drzewa miękkiego, lub 14 m³ drzewa twardego.

Jeżeli więc 1 wagon drzewa miękkiego obłożony zostanie cłem wedle wagi, natenczas należytość celna wyniesie 390 m., a w papierach = 558 K; jeżeli zaś cło obliczone zostanie wedle metrów, to należytość wyniesie: 21 × (1·30 × 3 × 6 × 1·43) = 703 K; przy drzewie twardem zaś 14 × (1·30 × 3 × 6 × 1·43) = 468 K.

Z tego wynika, że dla importującego korzystniej jest poddać ocleniu: drzewo miękkie wedle wagi, drzewo twarde zaś wedle metrów pojemnych.

Przy cle 0·40 za 100 kg, te same obliczenia przedstawia się w sposób następujący:

Jeden wagon wedle wagi: 40 m. × 3 × 1·43 = 172 K; wedle metrów pojemnych przy drzewie miękkiem: 21 (0·4 × 3 × 6 × 1·13) = 216 K, drzewie zaś twardem 144 K; wynik więc jest taki sam jak powyżej.

W końcu musimy nadmienić, że dla materyałów przysyłanych morzem, nie możemy dać obliczeń, gdyż stosunki te nie są jeszcze znane. W każdym razie można to stwierdzić, że te transporta wodą, czy to na tratwach, czy też na okrętach będą znacznie tańsze aniżeli kolejami.

W dalszej konsekwencyi możemy powiedzieć, że celem wyzyskania postanowień tego momentu jak i taryfy celnej i kolejowej, tartaki dla transportu surowca wodą powinny stanąć wzdłuż linii spławnej, [illegible] jest Wisła, aż do miejsca, dokąd żegluga głębiej zanurzającemi się okrętami wykonywana być może.

Będą jednak tu w grę wchodzić raczej transporta okrętami i w tym wypadku przywołany bardziej materyał tarty.

Inż. *C. Kochanowski*,
wiceprezes małop. Tow. leśne[go]

Telegramy P. A. T.

Z Gdańska.

Gdańsk. Przedstawiciel gdańskiej Rady miejskiej wręczył sir Reginaldowi Towerowi protest przeciwko żądaniu wydania burmistrza Sahma i innych obywateli gdańskich. Protest ten podpisali radni miejscy należący do wszystkich stronnictw z wyjątkiem Polaków. Protest opiera się na tem, że po wejściu w życie traktatu pokojowego Gdańsk przestał być częścią składową państwa niemieckiego, a więc żądanie wydania skierowane pod adresem Niemiec nie może dotyczyć Gdańska. Żądanie to mogłoby niekorzystnie wpłynąć na stosunek obywateli gdańskich do obywateli państw, które zażądały wydania.

Gdańsk. *Danziger Neueste Nachrichten* piszą o mowie komisarza polskiego Macieja Biesiadeckiego wygłoszonej w odpowiedzi na powitanie. Pod względem historycznym nie zgadzamy się z zapatrywaniami p. Biesiadeckiego, mimo to jednak jesteśmy z całym szacunkiem dla niego i dla tego, co powiedział.

Gdańsk. Szef głównego urzędu wyżywienia w Poznaniu Urbański przybył do Gdańska, gdzie odbył konferencyę z przedstawicielami głównego urzędu wyżywienia w sprawie dostarczenia środków żywności do Gdańska z obszarów, które przypadły Polsce.

Londyn. Agencya Havasa *Daily Maily* donosi z Pekinu 12 b. m. Rezydenci zagraniczni w Irkucku nie mieli czasu zapobiedz wykonaniu wyroku nad admirałem Kołczakiem, który był skazany o godz. 2 w nocy a stracony o 5 rano.

Gdańsk. Przedstawicielem Rzeszy niemieckiej w wolnem mieście Gdańsku zamianowany został dotychczasowy prezes regencyjny w Gdańsku Förster.

Gdańsk. Tematem rozpoczynających się w Warszawie we wtorek rokowań kolejowych Gdańsko polskich będzie sprawa komunikacyi między Niemcami i Gdańskiem tudzież Prusami wschodniemi, następnie sprawa paszportowa i kontroli granicznej.

Gdańsk. Największy z tutejszych hoteli Danziger Hof został zakupiony przez Bank angielski (Brotish Trade Corporation) za $4\frac{1}{2}$ miliona marek.

Nowy Prezydent Francyi.

Warszawa. (Rad. z Paryża) W przyszłą środę prezydent Poincare odda Władzę w ręce nowego Prezydenta Republiki; jednocześnie wystosuje do Senatu i Izby deputowanych podziękowanie za uchwałę stwierdzającą, że dobrze się zasłużył ojczyźnie.

Pierwszy kongres ludowy w Wilnie.

Wilno. W sobotę zebrał się tu pierwszy kongres ludowy, zwołany przez „Stronnictwo Odrodzenia“. W kongresie uczestniczyło 6000 osób. Obrady odbywały się w sali teatru polskiego. Przewodniczącym wybrano p. Maślankę. W obradach wzięli udział posłowie Biskow, Kosmowska i Stolarski. Uchwalono jednogłośnie wysłać depesze do Naczelnika Państwa, do Sejmu, do posłów ludowych w Sejmie, do generała Szeptyckiego. Referat o reformie rolnej wygłosił p. Stolarskie. W niedzielę odbywały się w dalszym ciągu obrady zjazdu.

Z okazyi odzyskania Pomorza.

Bruksela. Wczoraj w katedrze brukselskiej odbyło się staraniem posła polskiego br. Sobańskiego uroczyste nabożeństwo z okazyi odzyskania Pomorza. Na nabożeństwie obecny był Nuncyusz papieski, ciało dyplomatyczne, przedstawiciel króla, członkowie rządu, senatorowie, posłowie do parlamentu, burmistrz brukseli, oraz wiele osobistości ze świata dyplomatycznego.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Obwieszczenie

Dyrekcyi Skarbu z dnia 15 lutego 1920 L 2791/T.

Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego w Warszawie zarządziła reskryptem z dnia 11 lutego 1920 r. L. 11/20 pr. podwyższenie cen wyrobów tytoniowych począwszy od dnia **16 lutego 1920 r.**

Nowe ceny uwidocznione są w następującem zestawieniu: (1376)

Nazwa wyrobu tytoniowego	Rodzaj opakowania	Zewnętrzny wygląd lub właściwość	Zawartość jednostki opakowan.		Cena jednostki opakowania				Cena za 1 sztukę		Uwagi
			sztuk	gram	kor.	hal.	Mrk.	fenig	hal.	fenig	
Cygara:											
Wawel	pudełeczka	z opaską	25	.	150	.	105	.	600	42	
Trabuco	„	bez opaski	100	.	500	.	350	.	500	350	
Brytanica	pudełka	„	100	.	450	.	315	.	450	315	
Cuba	paczki	„	100	.	400	.	280	.	400	280	
Portorico	„	„	100	.	300	.	210	.	300	210	
Mieszane zagraniczne	„	„	100	.	250	.	175	.	250	175	
Cigarillos	„	obcinane	100	.	200	.	140	.	200	140	
Papierosy:											
Egipskie	kartony	bez ustnika	100	.	150	.	105	.	150	105	
Emir	„	z ustnikiem	10	.	.	.	6	.	.	} 60	
			20	.	.	.	12	.	.	.	
Klub	„	„	25	.	.	.	12	50	.	50	
Prezydent	„	„	50	.	45	.	31	50	90	63	
Syrena	„	„	10	.	.	.	5	.	.	} 50	
			20	.	.	.	10	.	.	.	
Damskie	„	„	50	.	45	.	31	50	90	63	
Wanda	„	„	10	.	.	.	4	.	.	} 40	
			20	.	.	.	8	.	.	.	
Sporty	„	bez ustnika	100	.	70	.	49	.	70	49	
Warszawskie	„	„	100	.	.	.	50	.	.	.	
Wisła	„	„	100	.	40	.	28	.	40	28	
Tytonie do papierosów:									Cena za 1 kg. kor.	hal.	
Najprzedniejszy sułtański	kartony	tytoń wewnątrz ochroniony papierem wosk.		100	180	100	126	.	1800	1260	
Najprzedniejszy macedoński	„	„		100	150	.	105	.	1500	1050	
Przedni turecki	paczki	—		25	25	.	17	50	1000	700	
Średni turecki	„	—		25	15	.	10	50	600	420	
Tytoń jawański	„	—		25	10	.	7	.	400	280	
Tytonie do fajki:											
Zwyczajny fajkowy	„	—		25	4	.	2	80	160	112	

Wyroby tytoniowe, których ceny uwidocznione są w markach polskich będą wyrabiane przez fabrykę państwową w Warszawie i są na razie przeznaczone dla konsumcyi na terytoryum byłej Kongresówki.

Prezes Dyrekcyi Skarbu: **Bugno m. p.**

C. I. 15/20. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Maryanie Bieleckim wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Franciszka Kubrechta pozew o 500 kor. do L. cz. C. I 15/20. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 27 lutego 1920 r. o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw wyż nazwanej masy ustanawia się Antoniego Szczepankiewicza w Żydaczowie kuratorem.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 6 lutego 1920. (1321 2—3)

C. I. 182/19 (3). Przeciw Wojciechowi Nalepie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Zdzisława Łabęckiego z Żydaczowa pozew do C. I. 182/19. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 19 lutego 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Wojciecha Nalepy ustanawia się dr. Maksymiliana Bardacha, adwokata w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Nalepę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, 6 lutego 1920. (1322 2—3)

C. I. 442/19 (3). Przeciw Dorocie Wasylów w Ostrowie pohoreckim, które miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Komarnie przez Józefa Wasylów w Ostrowie pohoreckim pozew o unieważnienie kontraktu darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17 marca 1920 biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Eisingera, adwokata w Komarnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 5 grudnia 1919. (1315)

Prez. 117/20/4. Naczelnictwo sądu powiatowego w Żółkwi przyjmie natychmiast pomocnika kancelaryjnego. Pierwszeństwo mają rutynowani w sprawach niespornych i piszący na maszynie.

Żółkiew, dnia 8 lutego 1920. (1320 2—3)

C. I. 166/19 167/19, 168/19, Cg. I. 169/19, 170/19 171/19/I. Przeciw Fedkowi Rybaczek, rolnikowi z Bucniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Henryka Korczyńskiego do Cg. I./166/19, Dominika Kaików do Cg. I. 167/19, Tomasza Strzałkowskiego do Cg. I. 168/19, Dominika Łuszpaka do Cg. I. 169/19, Andrzeja Soroka do Cg. I. 179/19 i Stanisława i Antoninę Zborowskich do Cg. I. 171/19 wszystkich w Bucniowie pozew o zapłacenie kwot: 7.300 koron, 6.000 kor., 6.000 kor., 5.000 kor., 6.000 kor. i 5.530 kor. zpn. Na podstawie powyższych pozwów wyznaczono w tut. sądzie pierwsze audyencye na dzień 13 października 1919 godz. 10 rano, biuro Nr. 11. Celem strzeżenia praw Fedka Rybaczka ustanawia się p. dr. Józefa Parnasa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępować Fedka Rybaczka w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 30 września 1919. (1308)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 96/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Lechowicz syn Michała i Rozalia z Dirkalców Lechowiczowa z Olszanika wnieśli o uznanie brata względnie szwagra Wojciecha Lechowicza za zmarłego. Z zeznań świadka Michała Płazy i Jacka Kutelmacha wynika, że Wojciech Lechowicz, który służył przy taborach byłej armii austro-węgierskiej, zachorował we wrześniu 1914 r. w Leżajsku na cholerę i umarł w Brzozie królewskiej pod Leżajskiem.

Wobec tego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i ust. z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 13 września 1919. (1335)

T. 141/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Błonnych Frazikowa w Biskowicach wniosła o uznanie swego męża Jędrzeja Frazika syna Jana za zmarłego. Z zeznań świadka Jędrzeja Berestęckiego wynika, że Jędrzej Frazik syn Jana dnia 21 września 1917 przy robotach ziemnych koło Genui we Włoszech przesypany ziemią zginął na miejscu.

Wobec tego w myśl 1 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 28 grudnia 1919. (1340)

T. 124/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Basarab syn Wasyla, urodzony 7 listopada 1893 i zamieszkały w Lachowcach sp. Bohorodczany, powołany ogólną mobilizacyą w r. 1914 do wojska austr. 15 p. p., dał o sobie ostatnią wiadomość z pola bitwy w lecie 1916 roku. Świadek Dmytro Krajnyk zeznał, że służąc razem z Dmytrem Basarab widział, jak podczas ofenzywy Dmytro Basarab padł na ziemię, ale czy został ranny lub nie, tego nie wie i od tego czasu więcej go nie widział.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 129 i 129 Dz. p. p., przeto na prośbę Maryi Basarab żony Ilka w Lachowcach wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Onufremu Krajnykowi, którego ustanawia się kuratorem wiadomości o powyż wymienionym, a Dmytra Basaraba wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub winny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 stycznia 1920. (1276)

T. 10/19 (3). Wojciech Kozak syn Macieja i Katarzyny, urodzony w r. 1850 włościanin z Jasienicy wydalił się przed 40 laty do Rumunii. Od 38 lat wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdemo, kto by o życiu Wojciecha Kozaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Slączce w Sanoku w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego wezwania, t. j. najdalej do dnia 1 kwietnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wojciecha Kozaka — to na ponowny wniosek Anny Kozakowej uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną z Myrtów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 24 stycznia 1920. (1202)

T. 125/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Hulan vel Gulan syn Dmytra, urodzony 20 grudnia 1889 i zamieszkały w Lachowcach sp. Bohorodczany, powołany ogólną mobilizacyą do 58 p. p. austr. i dał o sobie ostatnią wiadomość w lecie 1915. Wedle załączonego listu austr. Czerwonego Krzyża z 10 września 1918 prawdopodobnie Iwan Hulan vel Gulan zmarł w niewoli w Serbii.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że zachodzi ustawowo domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Oleny Hulan vel Gulan, żony Iwana w Lachowcach spow. Bohorodczany postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo pana Onufrego Krajnyka w Lachowcach sp. Bohorodczany, którego ustanawia się kuratorem, o powyż wymienionym

Iwana Halana vel Gulana syna Dmytra wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 16 stycznia 1920. (1275)

T. 1/19 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Palidowicza urodzonego w Mikołajowie w powiecie żydaczowskim dnia 1 stycznia 1884, relig. gr. kat., syna Juliana, ożenionego dnia 23 lutego 1911 z Katarzyną Plisyło, który w lecie 1914 powołany został do służby w wojsku austryackiem. Wedle zeznań świadka Mikołaja Meleszko, tenże Jan Palidowicz w bitwie pod Opatownem dnia 2 listopada 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej i został wywieziony na Syberyę, gdzie w marcu 1916 roku umarł, co świadek naocznie stwierdził.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Palidowicz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Katarzyny Palidowicz wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Abdańskiego, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 1 czerwca 1920 po zaginionym Janie Palidowiczu. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i uznanie związku małżeńskiego za rozwiązany,

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 28 stycznia 1920. (1281)

T. 125/19 (3). Jan Mazurkiewicz syn Kazimierza i Maryi ze Zborowskich a mąż Józefy z Łomińskich, lat 25 rz. kat., gospodarz w Swirzu, powołany w sierpniu 1914 do 55 p. austr. piechoty, miał zginąć od kuli rossyjskiej 25 października 1914 w bitwie pod Hermanowicami koło Przemyśla. Z powodu niemożności uzyskania dokumentu publicznego na fakt jego śmierci wdraża się na wniosek jego żony postępowanie celem udowodnienia jego śmierci.

Wzywa się przeto każdego ktoby miał o nim jaką wiadomość o podanie jej tut. sądowi najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego czasokresu nastąpi orzeczenie, że dowód jego śmierci został ustalony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 21 stycznia 1920. (1307)

T. 126/19 (3). Jan Martynowicz mąż Anny ur. Gulka, urodzony w r. 1874, gospodarz w Swirzu, powołany w sierpniu 1914 do 55 p. austr. 3 komp., miał zginąć od kul rossyjskiej w bitwie pod Tyszkowicami koło Przemyśla dnia 26 października 1914. Ponieważ nie można uzyskać dokumentu publicznego na fakt jego śmierci, wdraża się na wniosek jego żony postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci.

Wzywa się przeto każdego ktoby miał o nim wiadomość, winien donieść o tem sądowi najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej, Po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu nastąpi orzeczenie, że dowód jego śmierci został ustalony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 21 stycznia 1920. (1292)

T. V. 265/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wierzbiński, lat przeszło 60 z Kosiny, wyjechał na forszpan wojskowy w jesieni 1914 roku i od tego czasu nie daje żadnej wieści o sobie i ślad o nim wszelki zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 2 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek Jana Wierzbińskiego, gospodarza z Kosiny sp. Łańcut postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem wydaje się ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, tegoż wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22 maja 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 6 listopada 1919. (1244)

T. 150/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Hlus urodzony 12 grudnia 1881 w Huziejowie pow. Doliński, syn Józefa, rel. gr. kat., rolnik w Huziejowie, wyjechał w lecie 1914 jako woźnica przy wojsku austryackiem i dotąd nie powrócił, a wedle zeznań świadka Iwana Dyska w grudniu 1914 zachorował w Preszowie (Eperies) na Węgrzech i oddany został do szpitala.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 3 ustawy cyw. i ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek pozostałej żony Maruńki Hlus postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości sądowi o powyż wymienionym. Józefa Hlusa wzywa się, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 5 lutego 1920. (1293)

T. 121/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wilhelma Zygmunta dw. im. Bugajskiego, urodzonego w Tustanowicach (Wolanka) powiecie drohobyckim dnia 14 lutego 1887, rel. rz kat., syna Antoniego, który powołany w lecie 1914 do służby wojskowej przy oddziale telegraficznym fortecznym w Przemyślu dostał się do niewoli rossyjskiej. Wedle zaprzysiężonych zeznań naocznego świadka Franciszka Edera, tenże Bugajski zachorował w Taszkiencie na tyfus i zmarł dnia 2 marca 1916, a świadek ten był na jego pogrzebie i własnoręcznie na krzyżu na jego grobie umieścił tabliczkę z nazwiskiem zmarłego.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wilhelm Zygmunt dw. im. Bugajski poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anieli Bugajskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 czerwca 1920 zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stryj, 26 stycznia 1920. (1279)

T. VI. 267/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Porębski Jan, rolnik z Dziwini, syn Franciszka i Magdaleny, ur. dnia w r. 1883 w Drwinie pow Bochnia, przydzielony w r. 1914 do 13 pułku piechoty według karty ewidencyjnej oddziału strat likwidującego ministerstwa wojny wykazany jest jako poległy między 27 lutego a 10 marca 1915 w potyczce na północny-zachód od Stanisławowa. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Magdaleny Porębskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Porębskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 15 stycznia 1920. (1222)

T. VI. 410/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kudła Jan, syn Jana i Maryanny murarz z Krakowa, urodzony w r. 1915 do 13 pułku piechoty, według pisma oddziału strat zaginiony dnia 31 sierpnia 1915 pod Buczaczem, nie daje o sobie znać.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na wniosek Karoliny Kudłowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane, a zarazem wydaje się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Teodorowi Koschowi w Krakowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Kudłę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 19 stycznia 1920. (1224)

T. 93/19 (3) Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła (Mikołaj) Michajłów urodz. w Ceniawie dnia 6 grudnia 1889 syn Ołeksy rel. gr. kat. rolnik w Ceniawie ożeniony 13 lutego 1913 z Pawliną Komarec wyjechał w lecie 1914 jako woźnica przy trenie wojsk austryackich i od jesieni 1914 nie dał wiadomości o swojem życiu. Wedle zeznań świadków Nykoły Dzuryna Prokopa Hałajczuka, Nykoły Mazura i Peta Kuzia tenże Nykoła Michajłów zachorował w październiku 1914 na cholerę i pozostawiony został w pewnej wsi w powiecie Sanockim u jednego gospodarza. Wracając w kilka dni przez tą samą wieś, dowiedzieli się świadkowie od rzeczonego gospodarza, że Nykoła Michajłów zmarł i tam został pochowany.

Gdy zatem przyjąć, należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 3. u. c. i ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę pozostałej żony Pawliny z Komarców Michajłowej postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Sternhelowi adw. w Stryju, którego się ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Nykołę Michajłowa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa z Pawliną Komarców zawartego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Stryj, dnia 27 stycznia 1920. (1188)

T. V. 86/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Husak urodzony 1 lutego 1882, rolnik z Iwaszczan pow. Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Iwaszczanach z dnia 20 grudnia 1919. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Romana Skrypczyńskiego i Hnata Dmytryszyna, którzy razem z Andrzejem Husakiem służyli przy wojsku, stwierdzonem zostało, iż Andrzej Husak brał udział w bitwie 22 października 1914 pod Stryjem, z której już więcej nie wrócił.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę żony jego Maryanki Husak postępowanie, celem uznania go za zmarłego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Czykalukowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — o powyż wymienionym.

Andrzeja Husaka na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 lipca 1920 orzeknie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 31 stycznia 1920. (1283 2—3)

T. VI. 313/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Waśniowski Jan, rolnik z Ostrowa Królewskiego, syn Kaspra i Anny, urodzony w r. 1884 w Borku powiat Bochnia przydzielony w r. 1914 do 32 pułku obrony krajowej, nie daje o sobie znać. Franciszek Popadyak z Borku widział go w październiku 1914 rannego leżącego na polu bitwy niedaleko Lublina.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na wniosek Salomei Waśniowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Waśniowskiego wzywa się, aby się aby stawił przed niżej wymienionym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 15 sierpnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, 19 stycznia 1920 (1225)

T. V. 113/19 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Polniaszka. Józef Polniaszek rodem z Bereżnicy pełniąc służbę wojenną przy 10 kompanii 40 pułku piechoty, został w drugiej potyczce pod Kraśnikiem z końcem sierpnia lub z początkiem września 1914 kulą karabinową zabity i jak stwierdzili zaprzysiężeni świadkowie Mojżesz Leismann i Pinkas Zughaft, którzy go widzieli zabitego, pochowany wraz z innymi poległymi żołnierzami we wspólnym grobie pochowany.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Weroniki ze Szewczyków Polniaszkowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 maja 1920 alboo sądowi albo panu Władysławowi Mossorowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem. udzielono wiadomości o zaginionym Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 2 października 1919. (1284 3—3)

T. 141/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Bereza syn Marcina urodzony 27 listopada 1893 w Szaśku i tam zamieszkały został powołany podczas ogólnej mobilizacyi do 34 pułku obrony krajowej w Jarosławiu. Wedle przeprowadzonych dochodzeń, tenże dostał się do niewoli rossyjskiej do Samary, gdzie dnia 30 stycznia 1915 w szpitalu umarł.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wobec tego wdraża się na prośbę Marcina Berezy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Jędrzeja Berezę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 20 lutego 1920 sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 13 listopada 1919. (1230 3—3)

T. 311/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Marcinek urodzony 9 grudnia 1896 w Przemyślu i tam zamieszkały, powołany w r. 1915 do 10 pułku piechoty, dostał się do niewoli rossyjskiej, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków zmarł w szpitalu kopalni w Bokowie (obłość dońska) we wrześniu 1917

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. i § 7 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., przeto zarządza się na prośbę Katarzyny Marcinek postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Antoniego Marcinka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 marca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 grudnia 1919. (1233 3—3)

T. 132/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Osyp (Józef) Monczak syn Jurka, urodzony 20 sierpnia 1889 w Jaworowie i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 80 p. p. wedle przeprowadzonych dochodzeń padł w szturmie pod Pencławicami pow. Opatyński 2 listopada 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Maryi Monczak w Jaworowie Małe przedmieście postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Józefowi Dobrzańskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kurtorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Osypa (Józefa) Monczaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 12 listopada 1919. (1235 3—3)

T. 23/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łuć Wierzbicki syn Iwana i Anny, urodzony w Chłopówce 26 października 1876 r., jako żołnierz 95 pułku piechoty powołany był w sierpniu 1914 do wojska. Wedle zeznań świadków. Łuć Wierzbicki w roku 1917 przydzielony był do 20 pułku strzelców i wysłany na front włoski, gdzie w sierpniu podchodząc jako członek patroli pod pozycye nieprzyjacielskie, obrzucony był ręcznymi granatami i więcej do pułku swego nie wrócił, ani też nikomu o sobie nie dał żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 10 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. u. p. i ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Tekli z Makadońskich Wierzbickiej, rolniczki w Chłopówce postępowanie,

celem uznania Łucia Wierzbickiego za zmarłego i małżeństwo jego zostanie w dnia 15 października 1903 z Teklą Wierzbicką z domu Makadonską za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu adwokatowi dr. Izydorowi Kozowerowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżenskiego.

Łucia Wierzbickiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu czerwca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 8 listopada 1919. (1248 3—3)

T. 58/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Karaban s. Hryńka i Paraśki z dom Kozłowska, urodzony w Tłustem dnia 25 listopada 1885, żołnierz 95 pułku piechoty, miał wedle zapodan świadka Jana Trakcły paść w sierpniu 1916 w bitwie pod tak zwanym Gartenwald koło Dubna. Od tego czasu wszelki ślad po Stefanie Karabinie zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Jeryny Karaban z domu Bodnar, rolniczki w Tłustem postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i zawartego z nią w dniu 16 czerwca 1907 małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu dr. Izydorowi Kozowerowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Karabana, o ile przy życiu pozostaje, wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 9 grudnia 1919. (1247 3—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ogłoszenie.

Zarząd Główny Dóbr Państwowych w Warszawie, ul. Senatorska Nr. 15 zamierza sprzedać około 8500 m³ kloców dębowych, pochodzących z państwowego nadleśnictwa Czarna Wieś, loco stacya kolejowa Czarna Wieś.

Pisemne oferty według wzoru na kupno powyższego drzewa, wnosić należy do Głównego Zarządu Dóbr Państwowych w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno około 8500 m³ drzewa dębowego w nadleśnictwie „Czarna Wieś“ w terminie do 15 marca 1920.

Do oferty dołączyć należy referencye znanych w kraju firm lub instytucyj handlowych, dotyczące stosunków finansowych oferenta, jakoteż opinii, jakiej zażywa w świecie handlowym.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy okazać w Głównym Zarządzie Dóbr Państwowych kwit na wadyum w sumie 1,000.000 Mk w gotówce lub w asygnatach polskiej pożyczki państwowej, złożone w kasie Ministerstwa rolnictwa i Dóbr Państwowych (ul. Senatorska 15).

Główny Zarząd zastrzega sobie prawo odrzucenia wszystkich bez wyjątku ofert, jakoteż prawo dowolnego wyboru pomiędzy ofertami bez względu na wysokość ofiarowanej ceny kupna.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w godzinach biurowych w Głównym Zarządzie Dóbr Państwowych w Warszawie, ul. Senatorska 15, Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych w Siedlcach, oraz w nadleśnictwie Czarna Wieś.

Wzór oferty.

Do Głównego Zarządu Dóbr Państwowych
w Warszawie.

Powołując się na ogłoszenie z . . . Nr. . . ., obowiązuję się kupić przeznaczone do sprzedaży w nadleśnictwie Czarna Wieś drzewo dębowe w ilości około 8500 m³ po cenie (cyframi) . . , (słowami) . . . . za jeden m³, przyczem oświadczam, iż ogłoszone warunki sprzedaży są mi dokładnie znane.

Moje stałe miejsce zamieszkania . . . .
Imię i nazwisko . . . .
Zajęcie . . . .
Adres . . . .

Warszawa, 30 stycznia 1920.

Główny Zarząd Dóbr Państwowych.

Młyńskie walce, kamienie, Perlaki, Transmisje, Pasy, Turbiny, Motory. dostarcza „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1270 2—24

„Ajax“ mało używany młot sprężynowy wielkość 2 poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 1324 1—9

Prawdziwa gliceryna do rąk
poleca najtaniej
LUDWIK HOSZOWSKI
Główny skład farb i materyałów
Lwów, ul. Akademicka 1. 3.
6—10

Dentysta dr. Lewandowski
Lwów
pl. Halicki 7.

Do wyrobu Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę rolkową pat. „Lauszera“

Dzienna produkcya do 800 sztuk,
jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN
1004 w Łodzi, ul. Kilińskiego 154. 3—6
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 26 bezpłatnie.

Zakład aprowizacyjny otrzymał w ostatnich dniach kilkaset beczek śledzi i sprzedaje je w drobnej sprzedaży we wszystkich sklepach miejskich. Prócz tego mogą konsumy i właściciele sklepów spożywczych kupować śledzie beczkami w dowolnej ilości po cenie 1550 marek za beczkę. Wobec ciągle wzmagającego się braku mięsa oraz stale wzrastającej ceny tegoż, wyraża Zakład aprowizacyjny nadzieję, że ludność zechce się zaopatrywać w ten stosunkowo tani i pożywny artykuł, który po odpowiedniem przyrządzeniu może być dłuższy czas przechowywany.

Lwów, dnia 12 lutego 1920.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

L. 339/20 1303 2—3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Wieliczce rozpisuje niniejszem konkurs na posady lekarza okręgowego w Dobczycach i Swiątnikach, oraz na nowo utworzony okręg sanitarny w Gdowie.

Okręg sanitarny w Dobczycach obejmuje gminy: Dobczyce, Nowa wieś, Sieraków, Jankówka, Bieńkowice, Dziekanowice, Stojowice, Zakliczyn, Czechówka, Siepraw, Łyczanka, Niezdów, Brzezowa, Kornatka, Kędzierzynka, Skrzynka, Krzyworzeka, Czasław, Poznachowice dolne, Glichów, Lipnik, Wiśniowa, Wierzbanowa, Kobielnik, Węglówka.

Okręg sanitarny w Gdowie obejmuje gminy: Sułów, Dobranowice, Nizowa, Hucisko, Rudnik, Winiary, Kunice, Fałkowice, Liplas, Bilczyce, Sławkowice, Łazany, Zborówek, Jawczyce, Surówki, Szczygłów, Zabłocie, Suchoraba, Zagórze, Słomiróg, Trąbki, Wola podłazańska, Gdów, Stryszowa, Stadniki, Kwapinka, Mierzeń, Racechowice Poznachowice górne, Komorniki, Zegartowice, Krzesławice, Bojańczyce, Żerosławice, Kawec, Sawa-Gruszów, Zalesiany, Zagórzany, Podolany, Zręczyce.

Okręg sanitarny w Swiątnikach górnych obejmuje gminy powiatu politycznego podgorskiego: Gaj, Golkowice, Konary, Kulerzów, Lusina, Libertów, Mogilany, Olszowice, Opatkowice, Soboniowice, Swiątniki górne, Swoszowice, Siarczana góra, Włosań, Wróblowice, Wrząsowice i Zydniowice.

Do posady przywiązana jest płaca rocznych 1.000 koron i ryczałt na objazdy 800 koron rocznie, ponadto oprócz płacy przytługuje lekarzowi okręgowemu nadzwyczajny dodatek wojenny po 100 koron miesięcznie ustanowiony reskryptem Wydziału krajowego z dnia 23 sierpnia 1915 r l. 30131 i 50 prc. do ryczałtu na objazdy po myśli reskryptu Wydziału krajowego z dnia 28 września 1918 r. l. 81367.

Ponadto do płacy lekarza okręgowego w Gdowie obowiązała się gmina przyczyniać rocznie kwotą 1.000 kor.

Posady powyższe połączone są z prawem do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1919 r. (Dz. u. kr. Nr. 68).

Chcący uzyskać jedną z powyższych posad mają wykazać oprócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do praktyki lekarskiej,
3. Nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języka polskiego.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. Nieprzekroczony 40 rok życia,

Między kandydatami pierwszeństwo mają ci, co wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Wieliczce w terminie nieprzekraczalnym do 15 marca 1920.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes: **Emanuel Winter.** Sekretarz: **Dr. Niewiadomski.**

RATUJCIE ZDROWIE!
PRECZ Z OBŁUDNYM WSTYDEM!
NIECH ŻYJE SWIADOMOŚĆ!

SZYLLER SZKOLNIK (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki nie mające nic wspólnego z pornografią:

Dr. PACZKOWSKI: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi oraz niemocy płciowej“ Mnóstwo cennych rad wskazówek. Srodki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Cena 6 kor.

Dr. FRUCHTMAN: „Syfilis“ Niewielka lecz treścią bogata książka zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenia, zawierania związków małżeńskich, oraz dziedziczenie. — Cena 6 koron.

Dr. G. MÜLLER: Najnowszy lekarz domowy. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodniczych na wsystkie choroby; z illustracyami. — Cena 20 kor.

Dr. LYMAN SPERRY: Życie płciowe zwieząt-ludzi. Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucya. Choroby płciowe. Srodki podniecająco-odurzające. Leczenie. — Cena 10 kor.

Dr. BRAUN: Samogwałt mężczyzn i kobiet; jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. — Cena 10 kor,

Dr. KRAFT-EBING: Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych. Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. — Cena 50 kor.

Dr. KAROL VERNER: „Masaż“ Samouczek, praktyczny, 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy szyji, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy, zrozumiały dla każdego. — Cena 20 koron.

SPRZEDAJE i WYSYŁA TYLKO DOROSŁYM
SZYLLER-SZKOLNIK, Warszgwa, Piękna 25 róg Marszałkowskiej, podwórze, lewo. Zamiejscowym wysyłam po otrzymaniu gotówki. Koszta pocztowe przyjmujemy na siebie, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. 1331 1—2

Ogłasza się niniejszem, że

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenio

Zakładu kupiecko-gospodarczego w Sanoku

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 29 lutego 1920 o godzinie 11 30 przed południem a w braku zgłoszenia się odpowiedniej liczby członków o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia w domu p. Schachnera.

Ponieważ księgi Stowarzyszenia podczas inwazyi rossyjskiej zginęły, będzie tylko ten miał prawo udziału w Zgromadzeniu i głosowaniu kto wykaże się książeczką udziałową, że jest członkiem Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od roku 1914 do końca roku 1919.
2. Wybór Dyrekcyi, Rady nadzorczej na okres 6-letni.
3. Wnioski członków.

Prezes:
1327 **Dr. Henryk Atlas.**

Zarząd Budownictwa Wojskowego

w Krakowie

zakupi w drodze pisemnych ofert sześć samochodów ciężarowych nowych lub mało używanych. Reflektuje się tylko na wozy będące już w kraju i gotowe do użytku. Pisemne ostemplowane oferty należy przedkładać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostawę samochodów ciężarowych na ręce Naczelnika Zarządu Budownictwa Wojskowego w Krakowie ul. Pawia 3, do dnia 20 lutego. Bliższe szczegóły udzieli Wydział Gospodarczy Z. B. W.

1329 1—3 **Naczelnik Zarzadn.**

Powołując się na poprzednie komunikaty

Inspektorat Węglowy w Krakowie

przypomina, że

1) zamówienia na węgiel, koks i brykiety powinny być składane na każdy miesiąc oddzielnie na 6 tygodni przed miesiącem, na które są zamówione t. j. przed 15 tym lutego na kwiecień, przed 15-tym marca na maj i t. d. Kontyngenty są ważne tylko na przeciąg miesiąca, na jaki zostały przyznane, a nie wykonane w danym miesiącu automatycznie w ostatnim jego dniu unieważniają się t. j. przydziały na luty nie wykonane w lutym unieważniają się dnia 29-go lutego, przydziały na marzec dnia 31 go marca i t. d.

2) zamówienia przemysłowe powinny być nadsyłane do Biura Węglowego Sekcyi Odbudowy Przemysłu, Kraków, Rynek 30, i powinny być pisane na specyalnych blankietach, ktore są do nabycia w Biurze Węglowem, S. O. P., Izbach Przemysłowo-handlowych i w Centralnym Związku Przemysłu fabrycznego; zamówienia od reszty odbiorców powinny być nadsyłane bezpośrednio do Inspektoratu Węglowego w Krakowie, Sławkowska Nr. 1, z wyjątkiem zamówień na potrzeby rolnictwa, które Inspektorat Węglowy przyjmuje za pośrednictwem Starostów.

3) zamówienia przemysłowe powinny być zaopiniowane przez Organa Techniczne Władzy 1-szej Instancyi, a zamówienia opałowe przez Komisyę opałową przy Władzach I szej Instancyi.

4) wszystkie zamówienia z wyjątkiem zamówień instytucyi państwowych, instytucyi użyteczności publicznej powinny być zaopatrzone w **marki stemplowe wartości 2 K a załączniki 50 hal.**

5) węgiel i koks na potrzeby opałowe przyznawany jest tylko Magistratom, Storostwom i instytucyom państwowym i publicznym, jak urzędy, sz... i ... węgiel, koks ... Towarzystwa Handlowego w Krakowie, Sławkowska Nr. 1, po otrzymaniu zawiadomienia o przydziale najpóźniej do dnia 20 go miesiąca, na jaki kontyngent wyznaczony t. j. do 20-go lutego na marzec i t. d. Przy wnoszeniu pieniędzy do Polskiego Towarzystwa Handlowego należy jednocześnie zawiadamiać o tem piśmiennie Inspektorat Węglowy. Opóźnienie wpłaty może być przyczyną niewysłania kontyngentu.

7) od 1-go stycznia b. r. wysyłki i przewóz węgla, koksu i brykietów na terenie Małopolski są uskuteczniane li tylko na zasadzie listów przewozowych wystawionych przez Państwowy Urząd Węglowy w Warszawie wyjątek czasowo stanowi wysyłka węgla i koksu z kopalń Zagłębia Karwińskiego.

8. wszelkie zapytania i reklamacye w sprawach wysyłki węgla należy skierowywać bezpośrednie do Inspektoratu Węglowego.

Kraków, dnia 11 lutego 1920 r.

1330 **Inspektorat Węglowy.**

Pojedyncze egzemplarze „Gazety Lwowskiej“

nabywać można w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, ul. Czarnieckiego l. 12, parter.

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milewicz ul. św. Antoniego l. 7.

Aparaty fotograficzne

wszystkich systemów przyjmuje do naprawy
Bogumił Czołowski
Lwów, Franciszkańska l. 7.